10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„TYLKO SWEMU DUCHOWI WOJOWNICZEMU ZAWDZIĘCZAMY POSIADANIE OBU OSTMAREK".

Adolf Hitler

Nr. 133 | **Warszawa, wtorek 3 maja 1938 r.** | **Rok XIII**

Już 22...

Ozon ulatnia się coraz szybciej

Proces rozpadania się „Ozonu" — mimo wszelkich wysiłków i prób sprowadzenia konfliktu na płaszczyznę osobistą — nie zakończył się na sobotnim burzliwym posiedzeniu klubu parlamentarnego O. Z. N. Do posłów i senatorów, którzy zerwali z „Ozonem" bądź przez wystąpienie z klubu, bądź przez usunięcie się z prac terenowych, dołączył się jeszcze sen. Bernard Chrzanowski z Wielkopolski, który swą decyzję wystąpienia z klubu i z „Ozonu" uzasadnia w ten sposób w liście, skierowanym do sen. Dąbkowskiego:

Wielce Szanowny Panie Senatorze!

Od 1919 r. nie należałem do żadnego stronnictwa. Z wiarą w deklarację płk. Adama Koca i w zgodę zgłosiłem akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego, jako jeden z pierwszych. Dzisiaj w Obozie deklaracja owa jest zapomniana i zamieszanie, w części zrozumiałe.

Przecież zarządzenia są, od samego początku nowej władzy, zbyt ostre i arbitralne i co najgorsze nie jednoczące, lecz rozdzielające! Widoku zmiany nie ma. Nie chcę ponosić dłużej za te błędy odpowiedzialności i zgłaszam dlatego wystąpienie.

Z głębokim poważaniem

BERNARD CHRZANOWSKI.

Sen. Konstanty Rdułtowski, którego zerwanie z „Ozonem" już notowaliśmy, skierował obecnie do szefa OZN, gen. Skwarczyńskiego list, w którym swoją decyzję uzasadnia następująco:

„Jak wynika z autorytatywnych wyjaśnień p. Generała, ogólny polityczny i gospodarczy kierunek programu O. Z. N., obowiązujący jego członków, reprezentuje obecnie „Gazeta Polska", pismo pozostające pod kierunkiem p. Miedzińskiego, a będące organem oficjalnym Obozu. Kierunku tego nie uważam za słuszny, ani za odpowiadający znanym tezom, ogłoszonym przez płk. Koca. Ten stan rzeczy, zarówno jako szereg zasadniczych posunięć takich, jak np. tworzenie dla koła parlamentarnego obozu ośrodka dyspozycyjnego poza parlamentem i wiele innych, zmusza mnie do złożenia mandatu członka koła parlamentarnego i innych ogniw organizacyjnych O. Z. N. Odpis niniejszego posyłam prezesowi koła parlamentarnego O. Z. N., sen. Dąbkowskiemu.

Z poważaniem

KONSTANTY RDUŁTOWSKI"

Sen. Chrzanowski jest 22-gim parlamentarzystą, który zrywa z „Ozonem". Dotychczas zrezygnowało ze współpracy z OZN 16-tu posłów i 6 senatorów. Nowe wystąpienia, które przynosi każdy dzień, niemal każda godzina, są wymownym świadectwem, że ferment przenika coraz głębiej i że „Ozon" ulatnia się... coraz szybciej.

Dyrektoriat nędzy

dziś na str. 4-ej

Od Administracji

Niniejszym komunikujemy, iż biura Administracji „ABC", Al. Jerozolimskie 121, czynne są obecnie w godzinach 8 — 15. Kantor „ABC", Al. Jerozolimskie 3 a czynny jest w godz. 8 — 19 bez przerwy.

Ślub b. Kronprinza odbył się w Poczdamie

BERLIN, 2. 5. Dziś przed południem odbył się w zamku Cecilienhof w Poczdamie ślub cywilny syna b. następcy tronu niemieckiego, ks. Ludwika Ferdynanda z w. księżniczką rosyjską Kirą. Bezpośrednio po czym odbyła się przy licznym udziale gości, uroczystość zaślubin według obrządku prawosławnego.

Jako przedstawiciele domu Hohenzollernów obecni byli: b. następca tronu z małżonką, ks. Eitel Fryderyk, ks. Adalbert pruski, ks. August Wilhelm i ks. Oskar. Ze strony panny młodej wzięli udział w uroczystości w. książęta rosyjscy Dymitr, Włodzimierz i Cyryl. Prócz tego obecni byli królowa duńska, następca tronu duńskiego z żoną, b. król Ferdynand bułgarski oraz książęta Sachsen - Coburg - Gotha i Meklemburg z żonami.

Dziś wieczorem wyjeżdża młoda para, wraz z zaproszonymi gośćmi do Doorn, gdzie odbędzie się 4 maja uroczystość zaślubin w kościele ewangelickim.

Arensztein chce być Giełdziński

39 żydów i... 13 Polaków wpisano na listę adwokatów

Wyniki ostatniego egzaminu adwokackiego, ogłoszone w kwietniowym numerze oficjalnego organu Warszawskiej Rady Adwokackiej „Palestra", są bez porównania gorsze **od wszystkich dotychczasowych, jeśli chodzi o postępujący proces zażydzania stołecznej adwokatury. A mianowicie w wyniku egzaminu wpisano na listę adwokacką 39 Żydów i...** 13 Polaków.

Również wśród nowoprzyjętych aplikantów adwokackich widzimy stosunek 10 Żydów na 7 Polaków, przy czym charakterystyczne jest, że Polak adw. Antoni Hryniewicz z Białej Podlaskiej uznał za stosowne przyjąć na swego aplikanta Dawida Bojarskiego! Bez komentarzy !

Wśród ubiegających się o wpisanie na listę aplikantów adwokackich widzimy 5 Żydów na 3 Polaków.

Możemy więc pogratulować obecnemu prezydium stołecznej Rady Adwokackiej z dziekanem Urbanowiczem na czele, że za jego **kadencji zażydzanie adwokatury postępuje z niespotykaną** dotychczas szybkością.

Charakterystyczne jest również, że w rubryce „Zmiany nazwiska", gdzie dotychczas figurowały wyłącznie wychodzące za mąż aplikantki, czy adwokatki, znajdujemy obecnie sympatyczny **kwiatek męski w osobie aplikanta Henryka Arenszteina, który** zmienił nazwisko na piękniej brzmiące: Giełdziński.

Lekarze-psychiatrzy zdecydują o dalszych losach mordercy Minogi

W sądzie apelacyjnym znalazł się proces młodocianego mordercy, syna policjanta, 18-letniego Henryka Minogi, który w bestialski sposób, w celach rabunkowych pozbawił życia swego kolegę, kolejarza, Józefa Modrakowskiego. Minoga pod pretekstem sprzedaży rewolweru wywabił Modrakowskiego na odludne miejsce, koło cmentarza epidemicznego na Pelcowiźnie i tam scyzorykiem zadał Modrakowskiemu 31 ran, w tym 12 śmiertelnych w serce. Młodociany zabójca zabrał następnie swojej ofierze książeczkę PKO, na której znajdowało się 560 zł.

Sąd okręgowy, biorąc pod uwagę młodociany wiek Minogi i dotychczasową jego niekaralność, skazał mordercę na dożywotnie więzienie, podnosząc w motywach, że tylko te okoliczności uratowały Minogę od szubienicy. Obecnie sąd apelacyjny na wniosek obrońcy Minogi, adw. Wilhelma Hofmokl - Ostrowskiego, postanowił powołać do sprawy dwóch lekarzy - psychiatrów dla zbadania stanu umysłowego Minogi ze względu na sposób dokonania morderstwa oraz zachowania się później.

N. T. A. uchylił orzeczenie Urzędu Skarbowego

Król kurkowy m. Znina otrzyma wpłacone kwoty

POZNAŃ, 2. 5. Jak donosiliśmy już swego czasu, król kurkowy miasta Żnina, opierając się na przywileju króla Jana III z dnia 20 grudnia 1688 r. wniósł do urzędu skarbowego w Żninie podanie o uchylenie dokonanego wymiaru podatków za rok 1933-34 oraz o zwrot częściowo już wpłaconych kwot. P. Jagodziński opierał się przy tym na fakcie, iż historyczny przywilej Bractwa Kurkowego w Żninie zatwierdzony został rozporządzeniem wojewody poznańskiego z dnia 12 lipca 1921 roku.

Urząd skarbowy w Żninie podanie to odrzucił, nadmieniając przy tym, że decyzja ta jest ostateczna. Wobec powyższego p. Jagodziński wniósł skargę do NTA w Warszawie. Najwyższy Trybunał Administracyjny, nie rozpatrując sprawy ze strony merytorycznej, a dopatrzywszy się jedynie wadliwego postępowania w drodze administracyjnej, zarządził zwrot wniesionej opłaty, a ponadto wyjaśnił, że urząd skarbowy nie jest instancją ostateczną w administracyjnym toku postępowania i wskazał, że odwołanie należy wnieść do izby skarbowej w Poznaniu.

Ciekawa sprawa przywileju króla Jana III czeka więc nadal rozstrzygnięcia merytorycznego, gdyż p. Jan Jagodziński ma zamiar już w najbliższych dniach wnieść odwołanie merytoryczne do izby skarbowej w Poznaniu.

Trzeci Maj

Trzeci Maj — to data, budząca w każdym Polaku wrażenie pogody, harmonii i jedności.

Daleko przed wojną, w najcięższych latach niewoli obchodzono rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja jako święto narodowe, nie zważając na przeszkody i represje ze strony zaborców. Za uroczystości trzecio-majowe szło się ochotnie do więzień, na zsyłkę, na niedolę. Pionierzy ruchu narodowego w Polsce odbyli tę powinność więzienną w pierwszym szeregu.

Dziś nowoczesne badania historyczne podkopują niejedną legendę z dziejów XVIII-go wieku. Ukazują one cały labirynt knowań żydostwa i jego czynników pomocniczych, które przedtem uszły oka wielu powierzchownych badaczy. Nasuwają też one niejedną wątpliwość na temat tego, co wiemy z oficjalnej historii o Konstytucji Trzeciego Maja. A jednak — cokolwiek te badania powiedzą — nie zmieni to w niczym faktu, że cały naród polski zżył się z datą trzeciego maja, jako z jednym z najpiękniejszych wspomnień z lat schyłku Rzeczypospolitej. Obok szkiełka i oka badacza ma tu głos głębokie uczucie patriotyczne.

Po odzyskaniu niepodległości tradycja Trzeciego Maja została utrzymana. Uchwałą jednomyślną Sejmu Ustawodawczego, a więc głosami przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych, dzień ten uznany został za święto narodowe. Równocześnie Stolica Apostolska, spełniając pragnienia szerokich mas narodu, podniosła ten dzień do godności święta kościelnego, jako dzień Królowej Korony Polskiej.

W ten sposób tradycje przedwojenne rocznicy Trzeciego Maja zostały zachowane i uświęcone w niepodległej Polsce. Rzecz doniosła, iż zachował się przy tym zwyczaj zbiórki na „Dar Narodowy", na cele instytucji społecznych, zajmujących się oświatą narodową. Kwesta uliczna i sprzedaż nalepek, oraz szereg innych tego rodzaju imprez stały się nierozłączną częścią obchodu.

Dzień Trzeciego Maja jest więc zarazem dniem, poświęconym *oświacie narodowej mas*. Oświacie narodowej, w której przodują zasłużone od lat organizacje: Polska Macierz Szkolna i Towarzystwo Czytelni Ludowych, oraz Towarzystwo Szkoły Ludowej i Macierz Gdańska. Na Darze Narodowym Trzeciego Maja oprze się całoroczna praca oświatowa, której doniosłe znaczenie kulturalno - polityczne musi rozumieć zorganizowane społeczeństwo, składające daninę pieniężną nie dla filantropii, lecz z poczucia istotnego obowiązku.

Rozpocznie się całoroczna, planowa praca. Na Kresach będzie to intensywna praca nad budzeniem świadomości narodowej, nad kulturalną asymilacją mas ruskich i białoruskich, nad wzmacnianiem granic wschodnich wobec ekspansji komunizmu i azjatyzmu, a granic zachodnich i północnych wobec propagandy niemieckiej. Środkowe połacie Polski staną się terenem oświaty narodowej mas robotniczych i wiejskich. W świetlicach Polskiej Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Czytelni Ludowych, w domach oświatowych masy te poznają Polskę w jej majestacie wszystkich czasów, zwróconą twarzą ku przyszłości — w Nowy Ład. Przez wychowanie katolickie i narodowe nabiorą hartu wobec zakusów żydostwa i jego pomocników, masonerii i komunizmu, działających na polu kultury i wychowania. Żywiołowy pęd młodej wsi do oświaty znajdzie w placówkach oświaty narodowej realny kształt, z dala od rozgrywek partyjnych.

Powodzenie tej akcji będzie pełne, jeżeli entuzjazm trzecio - majowy przetrwa przez cały rok, dając organizacjom narodowo - oświatowym pomoc pieniężną i pomoc w pracy. Ruch narodowo-radykalny wierzy, że tylko dobrowolne, ponadpartyjne organizacje skutecznie pokierują pracą nad oświatą narodową mas wiejskich i robotniczych. Wyrazem tej wiary muszą się stać zwarte szeregi jego zwolenników, z zapałem i oddaniem służące tej sprawie w dniu Trzeciego Maja.

To będzie właściwa nasza postawa w dniu Święta Narodowego.

T. P.

Chmurno Możliwe burze

W poniedziałek rankiem w województwie białostockim było prawie bezchmurnie. Na Wileńszczyźnie i w Polsce południowej pochmurno. W Małopolsce Wschodniej padał deszcz, na pozostałym obszarze kraju występowały większe przejaśnienia. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 6 st. na wybrzeżu i w północnej części Wileńszczyzny do 13 st. w Polsce środkowej.

W dzielnicach południowych pogoda o zachmurzeniu dużym z przelotnym deszczem i lekką skłonnością do burz. Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie umiarkowane. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane lub słabe wiatry z przewagą kierunków północnych.

Olbrzymie ilości helium odkryto w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 2. 5. Jak donoszą z Belle Horizonto (stan Minas Geraos) niemiecki badacz Józef Hitzler, który znajduje się chwilowo w stolicy stanu Minas, oświadczył przedstawicielom tamtejszej prasy, że w Municypiach Pomba i Tocantins znalazł w pewnych pokładach geologicznych **tak wielkie ilości gazu helium, że rywalizować one mogą śmiało z ilościami, jakimi rozporządzają St. Zjedn. Ameryki Północnej. Rosja i Kanada.** Stanowy urząd dla prac geologicznych zajął się natychmiast sprawdzeniem doniesień uczonego podróżnika.



„ABC” dla Śląska

Oddział „A B C“ w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Lynch na boisku

Krwawe zajścia na meczach

KATOWICE, 2. 5. Pierwszomajowa niedziela przyniosła kilka bójek na boiskach sportowych. Na meczu Rozwój — Diana doszło do bójki pomiędzy graczami, przy czym gracz „Diany“ Rafał Szuas z Ligoty (kol. Wojewódzka 4) wyszedł z złamaną ręką. Umieszczono go w szpitalu miejskim.

Poważniejsze zajście miało miejsce na boisku „Słowianu“, gdzie po meczu „Słowian“ — „Wawel“ około 400 kibiców „Słowianu“ chciało wziąść odwet na graczach z Nowej Wsi za zabicie jednego z graczy „Słowianu“ w Nowej Wsi w 1937 r. po meczu „Wawelu“ z „Słowianem“. Policja pałkami rozpędziła amatorów „lynchu“. Do bójki doszło również na meczu Ligocianka — Pogoń, gdzie również wkroczyła policja i bójkę z miejsca zlikwidowała.

17 rocznica powstania śląskiego

KATOWICE, 2. 5. Dziś w 17 rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego odprawione zostało w kościele garnizonowym w Katowicach uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych w walkach o wolność powstańców śląskich. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z wojewodą śląskim. Władze związku powstańców śląskich oraz delegacje organizacyj niepodległościowych.

MAJ	SŁOŃCE	
3	Wschód	Zachód
WTOREK	4—4	19—3
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	6—28	22—59
	Dł. dnia	Przybyło
	14—59	7—15

Dziś Królowej K. P.
Jutro św. Moniki

Zatarg honorowy

Kozłowski — Miedziński

„Goniec Warszawski“ pisze:

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż w wyniku sobotniego incydentu na plenarnym posiedzeniu koła parlamentarnego Ozonu b. premier sen. Kozłowski wszczął sprawę honorową przeciwko b. ministrowi, redaktorowi „Gazety Polskiej“ p. pos. Miedzińskiemu, który według relacji członków koła, zarzucił p. Kozłowskiemu, w sposób niezwykle ostry, mówienie nieprawdy.

Sekundanci obu stron porozumiewali się podobno w ciągu dnia wczorajszego. Według pogłosek zajście zlikwidowane będzie jutro.

O powołanie 10 świadków

wnosi obrona doc. Cywińskiego

Obrońcy doc. Cywińskiego zgłosili do wydziału II karnego sądu apelacyjnego podanie o powołanie na rozprawę w drugiej instancji 10-ciu świadków i jednego biegłego. Na liście świadków, wskazanych przez obrońców, znajdują się: b. rektor USB prof. Marian Zdziechowski, prof. Pigoń, prof. Kościałkowski, red. Mackiewicz i szereg innych. Sprawa powołania tych świadków rozstrzygnięta zostanie na posiedzeniu gospodarczym wydziału II jeszcze w bieżącym tygodniu.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 1800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 2200 m: Pociecha, Sirdaropol, Akcept.

GON. 2. Nagr. 2200 zł. dla 3 l. i og. i kl. Dyst. 1600 m: Potok, Kaprys II, Allongo.

GON. 3. Nagr. 3300 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 2100 m: Nobile, Juturna, Rosa II, Escorial.

GON. 4. Nagr 2200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst 2200 m: Dar, Lift Boy, Centyfolia, Mousquetaire, Tanew, Juras, Orgia.

GON. 5. Nagr. 2.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 m: Rosa II, Gedymin, Renta, Herpes.

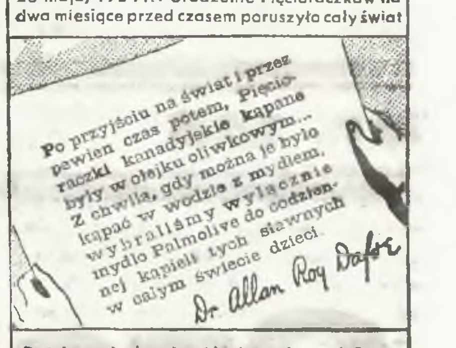
GON. 6. Nagr. 1400 zł. dla 3 l. klaczy Dyst. 2100 m: Awangarda, Memoire, Ostrzyca, Beduinka, Jolie, Addis Abeba, Pomorzanka, Fantineta,

GON. 7. Nagr. 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m: Raptus, Ikaria, Nebraska, Wersal, Wardar, Illona, Nordström, Kerry, Perzeus, Kabina, Olimp.

GON. 8. Nagr. 1400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 m: Dedal, Złom, Rübezahl, Arkas, Firmament, Lanca V, Lolita.

Złóż ofiarę na F. O. M.









Pomorze

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

We wtorek: „Pst, Janie”.

KINA BYDGOSKIE

APOLLO: „Zdobywca serc”.
KRISTAL: „Wrzos”.
KAPITOL: „Dziewczęta z Nowolipek”.
MARYSIEŃKA: „Rycerze pustyni”

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Bydgoszcz. (a) Samochód osobowy kierowany przez szofera Bolesława Chmielewskiego najechał z tyłu na rowerzystę Sylwestra Pawłowskiego z Bydgoszczy. Doznał on ciężkich obrażeń wewnętrznych i w stanie groźnym przewieziono go do szpitala Miejskiego.

SFINGOWANE WŁAMANIE

Bydgoszcz. (a) Właściciel składu żelaza Jan Paprzycki przy zbożowym Rynku zawiadomił, że nieznani sprawcy skradli mu towaru na około 9.000 zł. Okazało się, iż doniesienie było przez Paprzyckiego sfingowane. Osadzono go w więzieniu pod zarzutem oszustwa asekuracyjnego.

NAUKA CHODZENIA W BYDGOSZCZY

Bydgoszcz. (a) Ostatnio na konferencji z udziałem przedstawicieli zarządu miejskiego, władz wojskowych policji, tramwajów miejskich, właścicieli dorożek, oraz zrzeszeń automobilistów, uchwalono przeprowadzić na ruchliwszych ulicach miasta naukę chodzenia dla ludności. Zarazem uchwalono odpowiednie przepisy dla ruchu automobilowego oraz dla rowerzystów.

W walce z napadniętymi

Bandyta zastrzelił towarzysza

Skazanie groźnego bandyty

OLKUSZ, 2. 5. Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał sprawę głośnego bandyty, Aleksandra Wojdygi z Węgrzynowa pow. włoszczowskiego.

Wojdyga wraz z Bolesławem Dłużniakiem w nocy w sierpniu ub. r. włamali się do mieszkania zamożnego gospodarza, Wojciecha Wiślaka w Łanach średnich (olkuskie) w celach rabunkowych. Przebudzeni hałasem domownicy stawili bandytom opór, przy czym syn Wiślaka stoczył walkę z Dłużniakiem. Wojdyga, chcąc uwolnić towarzysza z opresji, strzelił do Wiślaka, lecz zamiast niego trafił śmiertelnie bandytę Dłużniaka, który wkrótce zmarł.

Za napad Wojdyga skazany został na 2 lata więzienia, za zabójstwo zaś swego towarzysza na bezterminowe więzienie.

Nowe wydanie

Głośnej Pracy Ks. Pranajtisa

p. t. Chrześcijanin w Talmudzie

Książka którą planowo żydzi wykupują. Po raz pierwszy w języku polskim z fotokopią hebrajsko-łacińskiego oryginału. Do nabycia w kantorze ABC. — Al. Jerozolimskie 3a pokój 11. Cena złotych 8. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem pocztowym doliczając koszta wysyłki.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Wilno

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr na Pohulance: „Orestea”.
Teatr Lutnia: „Źródło miłości” — premiera.

DRUGA WYSTAWA ZPT

W lokalu Związku Propagandy Turystycznej otwarto drugą wystawę prac studentów Wydziału Sztuk Pięknych USB. (s).

MIĘDZY WILNEM A KOWNEM

Dyrekcja wileńskiego teatru miejskiego wystosowała do teatru dramatycznego w Kownie propozycję wymiennych wizyt artystycznych między Wilnem a Kownem. Obecnie za pośrednictwem poselstwa polskiego dyrekcja teatru w Wilnie otrzymała odpowiedź od dyrektora Teatru Narodowego w Kownie p. Żadejki wyrażającą gotowość tej wymiany z tym, że szczegóły zostaną omówione w najbliższym czasie. (s).

PÓŁ MILIONA NA REGULACJĘ UL. LEGIONOWEJ

Jak się dowiadujemy Fundusz Pracy przyznał Wilnu 500.000 zł. na regulację ul. Legionowej, która otrzyma na całej swej przestrzeni jezdnię z kostki kamiennej. Kredyt ten mieści się w ramach 2 i pół miliona zł. wyasygnowanych Wileńszczyźnie dodatkowo. (s)

NOWE PISMO LITEWSKIE

W dniu 29 kwietnia w Wilnie ukazało się nowe pismo litewskie p. t. „Aidas”. Pismo ma wychodzić 2 razy tygodniowo i zawierać będzie 2 dodatki: dla rolników i dla dzieci. (s).

Kronika Polesia

ZALICZKI BEZ ZWROTU

Izba Rzemieślnicza w Brześciu n. Bugiem ma obecnie wielki kłopot z swym pierwszym prezesem Izby St. Żukiem i wiceprezesem M. Wabnikiem, którzy skończyli swe urzędowanie kilka lat temu. Otóż panowie ci za czas swych urzędowań pobrali zaliczkę na koszta podróży w wysokości około 300 zł. każdy i z niej się nie wyliczyli. Izba skierowała sprawę do sądu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PASTUSZKI

Pomiędzy stacjami kolejowymi Kostopol — Mokwin na Polesiu pod pociąg osobowy dostała się 10-letnia pastuszka, której koła obcięły głowę i nogi. Śmierć nastąpiła momentalnie. Pastuszka spędzała krowy należące do dróżnika kolejowego z toru i dlatego poniosła śmierć. (m)

ZJAZD GOSPODARCZY W PRUŻANIE

W Prużanie odbył się zjazd gospodarczy, zorganizowany przez OTÓ i KR. Na zjeździe tym poruszono sprawy rolnicze. Stwierdzono, że zabudowania oraz urządzenia gospodarcze znajdują się w stanie opłakanym. Z tych też względów postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych o przyznanie rolnikom kredytów budowlanych. (m)

GROŹNY POŻAR

W osadzie Szereszów na Polesiu groźny pożar zniszczył dom Piotra Szysza, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy, większą ilość zboża, oraz bydła, na szkodę Augustynowicza Leona i Szwkiewicza Jana. Straty sięgają ponad 10.000 złotych.

1-SZY MAJA W PIŃSKU

Dzień 1-go maja przeszedł w Pińsku spokojnie. Nie było ni pochodów, ni manifestacji i wieców, ani też prób zakłócenia spokoju publicznego. (R)

Poznań

TEATRY

TEATR WIELKI: „Holender tułacz“.

KINA

APOLLO: „Pani Walewska”
CORSO: „Moskwa — Szanghaj“.
GLORIA: „Robert i Bertrand“.
GWIAZDA: „Pieśń Jej Matki“.
METROPOLIS: „Pani Walewska”
OŚWIATOWE T. C. L.: „Pasteur“.
RENAISSANCE; „Jej obrońcy“.
SFINKS: „Hrabina Marica“.
SŁOŃCE: „Wrzos“.
ŚWIT: „Biała Bogini Basumbów“ — „Władczyni Dżungli“.
TĘCZA (Łazarz): „Królowa Przedmieścia“.
TĘCZA (Wilda): „Narodziny Gwiazdy“.
WILSONA: „Droga do Sławy“.

NOWA WYSTAWA

W „Salonie 35“ przy pl. Wolności 4 otwarto wystawę drzeworytów Zofii Małachowskiej w liczbie około 40. Jest to dorobek artystki z ostatnich 5 lat.

KU CZCI KRÓLOWEJ POLSKI

Staraniem Oddziałów Kat. Stow. Kobiet i Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej par. archikatedralnej w Poznaniu urządzona będzie w dniu 3 maja o godz. 20 w sali Domu Kat. na Śródce uroczysta akademia ku czci Królowej Korony Polskiej. Na program jej składają się: referat, deklamacje inscenizowane, śpiew i muzyka. Centralny Magazyn Pianin (ul. Pierackiego 11) wypożyczył bezinteresownie na wymienioną akademię fortepian.

PRZYGNIECIONY SAMOCHODEM

W oddziale miejskiej spalarni śmieci na Przepadku 9, 27-letni Stanisław Adamski jechał na samochodzie do spalarni śmieci i podczas przejazdu obok muru został przygnieciony. P. Adamski doznał złamania nogi w podudziu.

NAPADY AWANTURNIKÓW

17-letni Brunon Ławniczak, wracając z Poznania do Starołęki, został napadnięty w czwartek przy moście kolejowym przez sześciu osobników, którzy pobili go do krwi jakimś tępym narzędziem i pokopali. Wezwany do pobitego lekarz stwierdził poważne uszkodzenia cielesne. Obok mostu kolejowego zdarzają się dość często napady w biały dzień na przechodniów.

to jest tak

ZNAMIENNY ZWROT

Jeżeli mamy wierzyć prasie szwajcarskiej, z żydostwem zaczynają dziać się niesamowite rzeczy. Ni mniej ni więcej tylko powstaje, z siedzibą w Szwajcarii, nowa żydowska loża „Kwarantanna", która stawia przed sobą jako jedyne zadanie... zwalczanie wpływów ZSSR i propagandę antysowiecką. Kropka.

Co to? Czy manewr taktyczny, czy odruch szczurów uciekających z tonącego okrętu, czy może zemsta za masakrowanie żydów sowieckich. Najprawdopodobniej wszystkiego po trochu. Najmniej chyba taktyki, bo żydzi są na ogół marnymi taktykami. Zbyt ponosi ich nienawiść do państw narodowych, z drugiej strony nigdy nie umieją ukryć swej sympatii do wielkich eksperymentów skrajnie lewicowych — czy to w kierunku komuny czy anarchizmu.

Niewątpliwie są zrażeni do Stalina. Komunizm bez żydów nie pociąga ich bynajmniej. Tak dalece nie są ideowcami.

Führer emigracji rosyjskiej Sołoniewicz powiedział, że Hitler uratował Europę przed komunizmem, a żydów przed samymi sobą. Miał na myśli dziś już nie ulegający wątpliwości pewnik, że ruchy rewolucyjne wywołane przez żydów, wcześniej czy później zwracają się przeciwko nim samym. Bądź co bądź przyjemniej jest wygrzewać się na słońcu w parku berlińskim (choćby na ławce „zarezerwowanej dla żydów") niż kopać rowy na Sołowkach, albo gnić w podziemiach GPU.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że najważniejszym czynnikiem, który wpłynął na zmianę orientacji w szwajcarskiej żydomasonerii jest szybkie zmniejszanie się prestiżu Sowietów i całkowite zanarchizowanie olbrzymiego państwa. Jako rasowi spekulanci żydzi nie mają zwyczaju żyrować weksli zbankrutowanej firmy.

Ostatnio bowiem Sowiety mogą pochlubić się na terenie zagranicznym samymi niepowodzeniami i wręcz kompromitacjami. Niesamowita polityka Stalina i Litwinowa posłużyła za temat do takiej anegdoty:

„Poseł sowiecki w Walencji powraca do Moskwy i zdyszany pędzi do Stalina:

— Wszystko stracone. Franco zwyciężył.

— Jeszcze nie wszystko stracone — odpowiedział ponuro Stalin — możemy jeszcze stracić Chiny".

Defilada i pokazy
w dniu święta 3-go maja

Dziś, w dniu święta narodowego 3-go Maja odbędzie się w al. Niepodległości defilada wojskowa, w której po za garnizonem warszawskim reprezentowane będą licznie wszystkie niemal rodzaje broni. W defiladzie dzisiejszej wystąpi również po raz pierwszy Legia Akademicka.

Defilada odbędzie się na zachodniej jezdni al. Niepodległości (od strony pola Mokotowskiego), kierunek marszu oddziałów od ul. Rakowieckiej do ul. Topolowej. Dla publiczności przeznaczono miejsca w pasie ziemnym między jezdniami.

Po południu odbędą się na polu Mokotowskim, między godz. 15-tą i 19-tą, pokazy wojskowe, na które złożą się: defilada orkiestr pułków piechoty, pokazy gimnastyczne, pokaz muszztry baterii artylerii, akrobacja lotnicza, kierowana z ziemi przy pomocy radia, nalot bombowców na hangary eskadry treningowej, zwalczany przez dwie eskadry myśliwskie i baterię artylerii przeciwlotniczej, fragment ćwiczenia bojowego kawalerii, wreszcie pokaz miotaczy ognia i natarcie piechoty, poprzedzone odziałem rozpoznawczym.

Tradycyjnym zwyczajem w Ogrodzie Botanicznym odbędzie się przy ruinach historycznej kapliczki nabożeństwo dla młodzieży akademickiej. Początek nabożeństwa o godzinie 9.

Masoneria w krajach północnych
Gustaw V i Christian X
wielkimi mistrzami masonerii

Pierwsze loże holenderskie powstały w Hadze i w Amsterdamie w latach 1734 i 1735. Początkowo władze rządowe zakazały funkcjonowania lóż, mimo to w krótkim czasie liczba ich wzrosła do 14-tu. W roku 1756 utworzona została Wielka Loża Niderlandzka.

Masoneria holenderska jest usposobiona antyreligijnie, aczkolwiek zachowuje więcej pozorów zewnętrznych, niż masoneria w krajach romańskich.

Obecnie ilość lóż holenderskich wynosi 129, z tego 64 w Holandii, 49 w Afryce, 22 w Indiach Wschodnich i 4 w Indiach Zachodnich. Ilość braci wynosi 8250. Nadbudówką lóż niderlandzkich jest Wielki Wschód Niderlandów w Hadze.

Wielkim mistrzem jest p. Tongeren.

W krajach skandynawskich, masoneria jest bardzo rozpowszechniona. Jest ona tam podobnie, jak w krajach anglosaskich, uważana za organizację, do której przynależność dżentelmena jest czymś zupełnie naturalnym. W Danii mamy dwa skupienia masonerii: Wielką Lożę Krajową Danii w Kopenhadze i Wielką Lożę Danii. Pierwsza z nich założona 16 listopada 1858 r. skupia 16 lóż i 7780 braci. Mistrzem jest król duński Chrystian X, zastępcą jego jest ks. Karol Chrystian Fryderyk. Na czele Wielkiej Loży Danii stoi Wielki Mistrz Max Müllertz.

W Norwegii mamy również dwa skupienia masonerii: pierwsza z nich to Wielka Loża Krajowa Norwegii w Oslo, skupiająca 19 lóż i 10.000 braci. Mistrzem zakonu jest adw. Hans Roeneberg. Wielkim Mistrzem konsul generalny Jakub Schramm. Drugim skupieniem jest Norweska Wielka Loża „Gwiazda Polarna". Liczy ona cztery loże i 1096 braci. Wielkim Mistrzem jest Chrystian Fossum.

W Szwecji — Wielka Krajowa Loża Szwecji w Sztokholmie skupiająca 15 lóż i 23.177 braci. Mistrzem zakonu jest król szwedzki Gustaw V, mistrzem krajowym następca tronu Gustaw Adolf, a kanclerzem zakonu Arwid Lindman, były premier i minister spraw zagranicznych.

Nie trzeba tu dodawać, że królowie i książęta odgrywają rolę dekoracyjną, podobną do tej, jaką przed rewolucją odgrywał książę Orleański, później Filip Egalité, który według własnych oświadczeń, będąc przez kilkanaście lat Wielkim Mistrzem masonerii francuskiej, nie wiedział nic o przygotowaniach masonerii do wielkiej rewolucji francuskiej.

Dobry stan zasiewów
w połowie kwietnia

Stan zasiewów ozimych przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych w dn. 15 kwietnia r. b., następująco (pierwsza liczba w nawiasie stan z dn. 15 marca rb., druga z dn. 15 kwietnia r. ub.: (pszenica 3,5 (3,4 — 2,6), żyto 3,4 (3.6 — 2.8), jęczmień 3.3 (3.4 — 2.4), rzepak 3.5 (3.5 — 2.6), koniczyna 3.2 (3.1 — 2.5). Stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny i 1 — zły.

W porównaniu z poprzednim miesiącem stan ozimin uległ nieznacznym zmianom. Zmiana pogody, jaka nastąpiła w ostatnich dniach marca i początkach kwietnia nie wywoła do dnia 15 kwietnia większych zmian w oziminach. Stan ich był lepszy od średniego, nawet miejscami prawie dobry.

Najlepiej przedstawiały się nadal oziminy w województwach centralnych i południowych, a słabiej nieco w zachodnich. Najgorszy stan zasiewów miały województwa północno - wschodnie (woj. wileńskim pszenica i żyto 2.6).

Rozwój ozimin był naogół powolny wskutek niedostatecznej ilości ciepła i słońca dla wegetacji roślin. O uszkodzeniach w oziminach, wskutek przymrozków, które miały miejsce w omawianym okresie, donosiło 51 proc. korespondentów. Były to jednak szkody przeważnie nieznaczne.

Siew jarych odbywał się w dość różnorodnych warunkach atmosferycznych. Najpomyślniejszy przebieg miały siewy woj. zachodnich i południowych, a nieco gorszy w centralnych. Natomiast w woj. wschodnich, a przede wszystkim w wileńskim i nowogródzkim siewu dotychczas prawie nie rozpoczynano.

Wśród przyjaciół Zielonego i Muszkata
Co to są loże „Odd Fellows"?
Wysokie władze — obozowisko patriarchów

Katolicka Agencja Prasowa (KAP) podaje kilka informacji i szczegółów, dotyczących rozwiązanej niedawno loży „Ogniwo":

W wydziale IV sądu okręgowego toczył się w tych dniach sensacyjny proces adw. Jakuba Muszkata, który niespodziewanie odsłonił kulisy masonerii żydowskiej, zgrupowanej m. in. w Warszawie w stowarzyszeniu „Ogniwo", które realizowało cele amerykańskiego masońskiego „Niezależnego Zakonu Braci Dziwacznych" (The Independent Order of Odd Fellows).

Ponieważ na ten temat w prasie ukazały się obszerne artykuły, w których niejednokrotnie podawano nieścisłe szczegóły (mieszając np. termin „Odd Fellows" co znaczy Dziwaczni (odd), towarzysze (fellows) z nazwą „Old Fellows" co znaczy „starzy jegomoście") — pragniemy przeto — w oparciu o dokumenty — wykazać, czym jest właściwie ta organizacja i jaki jest jej związek z masonerią.

„Odd Fellows" — jak podaje historyk masonerii H. Gruber w pracy swej „Oddfellowsorden" — jest pomocniczą organizacją masońską, która powstała ok. r. 1780 w Anglii. W r. 1817 związkowi temu dał silną organizację Tomasz Wildey, który z Londynu wywędrował do Ameryki. Związek dzieli się na loże; stopni jest pięć, nad nimi zaś, jako stopień wyższy stoi t. zw. „Encampment of the Patriarcha" (Obozowisko patriarchów). Przewodniczący ma tytuł „Wielki Sire".

W r. 1870 Amerykanin Morse przeznaczył ten „zakon" do Niemiec, gdzie istniała — aż do czasów reżimu hitlerowskiego — W. Loża z 90 lożami poddanymi. Liczba członków w Niemczech wynosiła w 1899 roku ok. 4.800, a na całym świecie jest ich parę milionów... H. Gruber podkreśla, że Odd Fellows i masoni wspierają się wzajemnie, a usposobienie tego związku względem Kościoła katolickiego jest wyraźnie wrogie.

Dr. August Weiss, dawny wysoki mistrz wielkiej loży „Odd Fellows" przedstawia cele tego związku w pracy swej „Der Odd Fellows Orden" (str. 12—13) w taki sposób: „Gdy zakon powstał, jego głównym celem było pomoc materialna... stopniowo cele... materialne zeszły na plan dalszy".

Ze spisów członków największych organizacji „Odd Fellows" można stwiedzić, że ci członkowie rekrutują się głównie ze środowiska kupców, przemysłowców, żydów.

Dr. August Weiss we wspomnianym dziele pisze: „Po wielkiej wojnie wskutek oddzielenia gwałtem (!) prowincji poznańskiej od Prus, istnieją obecnie loże „Odd Fellows" także w Polsce". (Der Odd Fellows Orden, str. 21).

Obecny stan lóż „Odd Fellows" w Polsce został ujawniony w roczniku „Odd Fellows Adresbuch für das Jahr 1923—33" sr. 578. „Wielka loża Rzeczypospolitej Polskiej, 7 lóż, 368 członków. Wielki Sire: Wilhelm Warschauer dr., tajny radca sanitarny, Inowrocław; Wielki Sire Wybrany (Deputierter - Gross - Cire): Ludwik Kantorowicz dr., radca sanitarny, Poznań; Wielki sekretarz: A. Dittman, Gniezno, Wielki skarbnik: Adolf Erdman, Gniezno; Loża Warszawska pod nazwą Loża Nr. 8 „Ogniwo" z siedzibą przy ul. Poznańskiej 14, m. 7.

Członkami tych lóż są przede wszystkim żydzi... Jeszcze raz sprawdza się to, co swierdził mason S. Mc Gowan w czasopiśmie masońskim „Freemason" (Wolnomularz) z dnia 2 kwietnia 1930 r. „Masoneria opiera się na dawnej wierze Izraela". Przypomina się również, gdy mowa o stowarzyszeniu „Odd Fellows" zakonspirowanym m. in. w Warszawie definicja masonerii rabina z New Yorku dra Izaaka M. Wise: „Masoneria jest instytucją żydowską, której historia, stopnie godności, hasła i nauki są żydowskie od początku do końca" (Of. „Israelite of America" z dnia 3 sierpnia 1935).

Odnośnie do sprawy loży „Ogniwo", będącej ekspozyturą organizacji masońskiej „Odd Fellows" sąd na rozprawie adwokata Muszkata w motywach wyroku stwierdził, że jest to organizacja nielegalna, której istnienie, cel i ustrój miały pozostać w tajemnicy przed władzami państwowymi. Mamy tu więc do czynienia jeszcze z jednym jaskrawym wypadkiem wpływów tajnych organizacji zagranicznych na życie polskie.

Kongregacja św. Officjum dekretem z dn. 20 sierpnia 1894 r. zabroniła katolikom wstępować do związku „Odd Fellows" (Acta S. Sedis XXVIII. 569).

„Stomil" na Targach
Poznańskich

Jednym ze stoisk wyróżniających się oryginalnością i artystycznym wykonaniem jest stoisko firmy „Stomil". S. A., jedynej fabryki w Polsce produkującej opony samochodowe, motocyklowe, lotnicze, a także i rowerowe.

Przegląd produkcji jest nader przejrzysty. Przedstawione są grupy opon wszystkich typów jak: balonowe, wysokiego ciśnienia, superbalonowe na niskie ciśnienie, do obręczy specjalnych, t. zw. „bibendum" i t. p. i zarówno dla autobusów i ciężarówek, jak i do samochodów osobowych wszystkich typów i marek.

Każdą z wyżej wymienionych grup opon cechuje celowo rozwiązany rysunek protektora.

Zauważyliśmy protektory przeciwślizgowe odznaczające się nadzwyczajną przyczepnością do jezdni. Również pokaz opon rowerowych jest interesujący.

Przekroje opon ilustrują ilość przekładek płótna (kordu) elastyczność i w ogóle dobór pierwszorzędnego materiału oraz nadzwyczajną staranność w wykonaniu.

Statystyka wzrostu obrotów wskazuje na świetny rozwój firmy „Stomil" i opanowanie przez nią rynku polskiego.

Cała produkcja Polskiego Fiata i montowni Lilpop, Rau i Loewenstein ogumowana jest „stomilami", 80 procent autobusów w Polsce jeździ na „stomilach".

Wybitni kierowcy naszego sportu motoryzacyjnego biorą udział w najtrudniejszych raidach na polskich oponach „Stomil", osiągając znakomite wyniki. Dowiadujemy się, że firma „Stomil" buduje już drugą fabrykę w C. O. P. idąc w parze z rozwojem naszej motoryzacji, co daje gwarancję zupełnego opanowania zwiększonego zapotrzebowania rynku krajowego.

Przed kilku laty podjął „Stomil" pionierską produkcję specjalnych zestawów osiowych na pneumatykach przeznaczonych do pojazdów konnych, które to eksponaty demonstrowano na osobnym stoisku „furgonowym".

Produkując wysokowartościowe opony i dętki samochodowe, motocyklowe, lotnicze wszystkich wymiarów oraz rowerowe łącznie z wspomnianą akcją ogumiania wozów konnych. „Stomil" pokrywa zapotrzebowanie rynku krajowego w najszerszym zakresie, przyczyniając się do rozwoju polskiej motoryzacji i uniezależnienia się od rynku zagranicznego.

I w tym również leży jego zasługa.

Pół miliarda złotych
do kieszeni żydowskich dostawców

Instytucje Państwowe i Samorządowe na podstawie przetargów ofertowych, powierzają do wykonania roboty budowlane na bardzo poważne sumy przedsiębiorcom budowlanym, oczywiście Polakom i chrześcijanom w przekonaniu, że przy tych robotach znajdzie pracę robotnik polski, że materiały budowlane wykona i dostarczy przemysłowiec, względnie kupiec polski, który również w swoim warsztacie pracy zatrudni robotników polskich.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku, a jak wygląda rzeczywistość?

Przedsiębiorstwa budowlane, nie przygotowane finansowo, a posiadające w gotówce zaledwie kilka procent ogólnego kosztu budowy na złożenie wadium, podejmują się ponad swoje siły wykonywania wielkich robót na milionowe sumy. Jedyną ich zaletą jest to, że właściciele tych przedsiębiorstw są obrotni i ustosunkowani.

W tych warunkach przedsiębiorstwa te, ratując swoją sytuację finansową, wszystkie materiały budowlane jak: cement, wapno, żelazo, drzewo, szkło itp. zakupują wyłącznie u żydów bądź na kredyt otwarty, bądź wekslowy od 3 do 6 miesięcy, uniemożliwiając współpracę firmom chrześcijańskim, finansowo słabszym, chociaż Skarb Państwa i za materiały i za robociznę płaci gotówką, z wyjątkiem robót drogowych, wykonywanych na warunkach kredytowych.

Doszło już do tego, że niektóre przedsiębiorstwa, wykonujące roboty budowlane dla instytucji państwowych, dopuszczają swoje weksle do protestu i nie wykupują w wyznaczonych terminach.

W roku bieżącym na roboty inwestycyjne państwowe preliminowano około jednego miliarda złotych.

Ponieważ koszt budowy domu mieszkalnego wynosi przeciętnie 50 proc. w materiałach budowlanych i 50 proc. w robociźnie, przeto możemy sobie wyobrazić, jak wielkie sumy z podatków państwowych wpłyną do kieszeni spekulantów żydowskich dzięki tylko źle zorganizowanej pracy i przeoczeniu instytucji, które w dobrej wierze powierzyły do wykonania roboty budowlane chrześcijańskim przedsiębiorcom budowlanym, całkowicie uzależnionym od dostawców żydów.

Skutki takiej polityki budowlanej są wiadome: żydowski przemysł i handel rozwija się znakomicie, a polski — upada.

Aby temu gorszącemu zjawisku położyć kres, zainteresowane instytucje państwowe i samorządowe, które powierzyły roboty budowlane do wykonania, winny niezwłocznie wejrzeć w gospodarkę przedsiębiorstw budowlanych, w przeciwnym razie cały wysiłek społeczeństwa polskiego będzie zmarnowany, a pieniądze podatkowe za pośrednictwem niepowołanych przedsiębiorców budowlanych przejdą do kieszeni żydowskich.

Nasuwa się pytanie, kiedy i w jaki sposób rzemieślnik, przemysłowiec i kupiec polski, systematycznie bojkotowany przez rzekomo polskie przedsiębiorstwa budowlane, rozwinie swój warsztat pracy i uniezależni się od przewagi żydowskiej.

Ś. † P.

Leon Wacław

OSTOJA-LNISKI

Działacz b. O. W. P.

podporucznik rezerwy, b. kierownik Opatowsko Sandomierskiej Spółki Rolnej oddział w Ostrowcu.

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 1 maja 1938 r., przeżywszy lat 32.

Eksportacja nastąpi w dniu 3 maja o godz. 16-ej z kaplicy szpitala Dz. Jezus w Warszawie, ul. Chałubińskiego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 5 maja, t. j. w środę, o godz. 8.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

MATKA, BRAT i RODZINA.

Dyrektoriat nędzy

Siedmiu ludzi stojących poza nawiasem społeczeństwa pragnie położyć kres wyzyskiwaniu najbiedniejszych

Świat nędzy paryskiej, 15 tysięcy najbiedniejszych, ci, którzy zapełniają domy noclegowe, wystają godzinami aby dostać zupy darmowe, z którymi policja ma wiele kłopotu, gdyż nocą upierają się sypiać na ławkach w alejach, ponieważ... nie mają innego noclegu, — ci, w czyich sercach mieściła się dotąd gorycz i rozpacz, z nadzieją i ufnością zwracają swą myśl ku siedmiu ludziom którzy postanowili ulżyć ich ciężkiej doli, — ku ludziom, którzy samym rozpoczęciem swej działalności zrobili już wiele, wzbudzili nadzieję w możliwość innego życia u tych pokrzywdzonych przez los.

POD MOSTAMI PARYŻA

Siedmiu ludzi, których imiona są obecnie powtarzane pod wszystkimi mostami Paryża, w domach noclegowych, — są takimi samymi nędzarzami jak ci, których zamierzają bronić. Oto wrażenia współpracownika jednego z pism paryskich, który rozmawiał z nimi.

„Sala jest wielka, pusta i ciemna, jedna z tych sal, gdzie biedacy za parę groszy mogą oszukać swój głód. W tej chwili znajduje się w niej tylko siedmiu nędzarzy. Zgromadzeni przy stole, pochyleni nad garnuszkami gorącej wody, do której wsypano trochę cykorii, jedzą w milczeniu chleb, uważając pilnie, aby nie ukruszyć najmniejszego kawałeczka — szkoda wszak i to, co mogą zjeść, nie jest za dużo, nie jest nawet dosyć.

KOMITET NACZELNY

— Chciałbym pomówić z kimś z komitetu naczelnego.

Głowy podnoszą się, zgarbione ramiona prostują się.

— Komitet naczelny to my.

Więc to są ci ludzie, którzy sami nie dawno dopiero spadłszy do roli żebraków, pragną stworzyć związek najbiedniejszych któryby w najgorszych momentach ratował od głodu i rozpaczy swoich członków. Tak, jak to już istnieje w Nowym Jorku i Londynie, ci najbiedniejsi mieliby swoje prawa i swoje obowiązki.

— Pyta pan, jak powstała myśl stowarzyszenia się? Muszę najpierw opowiedzieć panu trochę o nas samych — odpowiedział mi najstarszy z nich wiekiem. — Nazywam się Jacquet i byłem zamożnym kupcem. Pochodzę z nad Loary, gdzie życie jest tak miłe i łatwe, że wprost wierzyć się nie chce, iż nieszczęście przyjść może. Przyszło jednak. Chciałem walczyć, nie udało się. I tak stopniowo stoczyłem się. Najpierw był pokój za 3 zł. tygodniowo, podarte ubranie, później już domy noclegowe, a wreszcie i na te nie starczyło, pozostały tylko ławki w alejach.

W KOLEJCE PO ZUPĘ

— Pewnego dnia stałem w kolejce, gdzie rozdawano zupę. Było chłodno i zimno przenikliwe. Chciało mi się płakać z rozpaczy. Obok mnie stał człowiek, równie smutny jak ja. Zaczęliśmy rozmawiać. Był to Penard z zawodu ogrodnik. Tam to na deszczu zawarliśmy przyjaźń. Postanowiliśmy trzymać się razem, razem starać się o pracę i zaraz jakoś raźniej zrobiło się nam na duszy.

— Ci dwaj to bracia Faure. Spotkaliśmy ich w halach. Jeden z nich był buchalterem, drugi żokejem. Garin, który stoi obok pana miał kiedyś dom handlowy. Grupa nasza powiększała się. W lokalu Armii Zbawienia poznaliśmy Valiere z Nancy, który był grafikiem i Sombreux — ten jest najmłodszy i najweselszy z pośród nad — prawdziwe dziecko Paryża.

— Razem sprzedawaliśmy gazety, dzieliliśmy się naszymi skromnymi dochodami, pomagając sobie wzajemnie. I często zgromadzeni w małym pokoiku, który zamieszkuje Garin z braćmi Faure, mówiliśmy o naszym smutnym losie i o tych 15 tysiącach Paryżan, którzy żyją w takich samych ciężkich warunkach, jak nasze.

OSTATNIE 3 GROSZE

Myśl o nich nie dawała nam spokoju, zwłaszcza, że często bywaliśmy świadkami różnych czynów rozpaczy. Przedwczoraj jeden biedak po wyjściu stąd, gdzie zapłacił za herbatę ostatnie 3 gr. wszedł na czwarte piętro i wyskoczył na bruk. Cóż, jednego biedaka mniej. Lecz są i tacy, którzy w rozpaczy nie myślą o samobójstwie, lecz zioną nienawiścią do całego społecześńtwa, wśród którego dla nich nie ma miejsca. Odkąd zimowe wydawanie gorących zup zostało wstrzymane, takich jest coraz więcej. Z okazji tej chcieli skorzystać komuniści. Już różne słowa zachęty do manifestacji krążyły między zrozpaczonymi. Zachęcano do urządzenia pochodu z transparentami żądającymi chleba. Zaczęliśmy uspakajać. Obiecaliśmy, że będziemy ich rzecznikami w tej sprawie, że pójdziemy wszędzie i dotrzemy do czynników miarodajnych, że nie spoczniemy, aż społeczeństwo zajmie się ich niedolą. Uwierzyli nam. Oczekują pełni nadziei na rezultat naszych zabiegów. I chwilami strach nas ogarnia przed odpowiedzialnością, jaką przyjęliśmy. — Jednak wyraz twarzy mówiącego przeczył tym słowom. Oczy mu płonęły zapałem. Już teraz nie jesteśmy sami, w sali dookoła nas zebrał się tłum słuchających tych słów z napiętą uwagą.

W PRZYSZŁOŚCI

Zaczęliśmy już działać — ciągnie p. Jacquet. Wszystkie stowarzyszenia dobroczynne rozdzielają zapomogi w porozumieniu z nami. Chodzi o to, żeby otrzymali najwięcej potrzebujący. Udzielamy porad wszystkim, którzy nie wiedzą, jak starać się o przyznanie zapomóg. Ale najważniejsze jest to co zamierzamy uczynić. Pragniemy pośredniczyć również w otrzymywaniu pracy, aby uchronić bezrobotnych przed wyzyskiem zarobkowych biur pośrednictwa. Czy wie pan ile z płacy zaofiarowanej za dzień pracy robotnika dochodzi do rąk samego pracownika? Jeżeli jaka instytucja, sklep i t. p. potrzebuje robotnika niewykwalifikowanego i ofiarowuje 5 złotych dziennie, zwraca się ona do biura pośrednictwa, które zatrzymuje dla siebie z tej sumy 1 zł. Biuro z kolei powierza sprawę swemu agentowi, który bierze dla siebie 1 zł. 30 gr. Po odliczeniu 10 gr. na świadczenia socjalne — robotnikowi dostaje się 2 zł. 40 gr.

Chcemy więc zwrócić się z apelem do społeczeństwa, aby potrzebując jakiegolwiek pracownika zwracało się wprost do nas. Nie upłynie godzina od zgłoszenia tak upragnionej pracy a żądany pracownik stawi się do pracy.

Wyszedłem życząc powodzenia w zrealizowaniu tego słynnego planu — kończy francuski dziennikarz.

Audycje religijne w radio

W ciągu maja Polskie Radio nadaje 16 audycyj religijnych, na które złożą się transmisje Mszy św. w niedziele i święta, nabożeństwa majowe, oraz transmisje z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie.

Transmisje Mszy św. w niedziele i święta nadawane będą: **dnia 3 maja o godzinie 9.00** — Msza św. polowa z placu koszarowego w Cieszynie Polskim; **dnia 8 maja o godzinie 9.00** — nabożeństwo z Jasnej Góry w Częstochowie z okazji zjazdu byłych wychowanków Zakładów Salezjańskich. Kazanie wygłosi ks. Prałat Mamidłowski. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie chór Instytutu Teologicznego Salezjanów w Krakowie, oraz połączone chóry Zakładów Salezjańskich; **dnia 12 maja o godz. 10.00** — żałobne nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego z Katedry Św. Józefa w Kaliszu; **dnia 22 maja o godz. 9.00** — nabożeństwo z Kościoła Farnego w Lesznie. Kazanie wygłosi ks. prof. Józef Jasiewicz; **dnia 26 maja o godz. 9.00** — nabożeństwo z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wygłosi ks. kanonik dr. Jan Szmigielski. Śpiewać będzie Chór Świętokrzyski pod kierunkiem ks. prof. Józefa Orszulika; przy organach Eugeniusz Langer.

Nabożeństwa majowe nadawane będą w każdą sobotę o godzinie 17.00: dnia 7 maja z Katedry w Kielcach; dnia 14 maja z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie; dnia 21 maja z Kochawiny w Małopolsce; dnia 28 maja z Ostrej Bramy w Wilnie.

Z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie, Polskie Radio zorganizowało kilka transmisyj: dnia 25 maja o godz. 17.00 — z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie. Transmisję przeprowadzą: ks. Michał Rękas i Antoni Bohdziewicz, którzy specjalnie w tym celu z ramienia P. R. udali się do Budapesztu. Dnia 26 maja o godz. 20.00 nadana będzie transmisja z wielkiej procesji nad Dunajem i dn. 29 maja o godz. 9.00 Msza św. z Budapesztu, którą celebrować będzie Ks. Kardynał Legat Papieski.

„Festival Sztuki“ i „Dni Krakowa”

W tym roku, wobec równoczesnego organizowania „Festivalu Sztuki“ i „Dni Krakowa“, przygotowuje się na czerwiec szereg wielkich i pięknych wystaw.

Muzeum Narodowe, dla uczczenia rocznicy Matejki, organizuje wystawę matejkowską.

Związek Artystów Plastyków organizuje na czas „Festivalu Sztuki“ ogólno - polską wystawę, która będzie obesłana przez wszystkie znajdujące się w Polsce Związki Artystów Plastyków.

Związek Artystów Grafików przygotowuje 2 wystawy. Jedna z nich związana będzie z obchodem matejkowskim. Druga obejmie wszystkie prace graficzne, wykonane przez ogół artystów polskich, a poświęcone Wawelowi i Krakowowi.

Poza tym urządzane będą jeszcze inne specjalne wystawy,

W ten sposób w ramach „Festivalu Sztuki“, poza działem teatrów, koncertów, literatury, tak że i dział sztuk plastycznych oraz dział wystaw będzie bogato reprezentowany.

Z książek

WACŁAW OLSZEWICZ: **„O polsko - słowackiej współpracy na terenie Śląska Cieszyńskiego“.**

JAN REYCHMAN: **„O polsko-słowackiej współpracy na Podhalu“.**

Nakładem Tow. Przyjaciół Słowaków im. Ludowita Sztura ukazały się dwie broszury ilustrujące stosunki polsko - słowackie na terenie Śląska Cieszyńskiego i Pohala. Wzajemne stosunki między dwoma narodami są znacznie głębsze, niż wydawac się może niewtajemniczonym w te sprawy. Polska prasa i polskie organizacje kulturalne na Śląsku wiele zawdzięczają słowackim emigrantom. W Cieszynie formował się Legion Słowacki w 1848 r. Stroje śląsko-cieszyńskie i bogaty folklor tego kraju kształtują się pod dużym wpływem słowackim. Zresztą zachodzi tu i odwrotne zjawisko — przenikanie polskiej kultury przez Śląsk na Słowaczyznę.

Bezpośrednio graniczące ze Słowaczyzną Podhale w większym niż Śląsk stopniu uległo wpływom słowackim: strój ludowy, osobliwości dialektyczne, pieśni i podania (m. in. o słynnym zbójniku Janosiku, który był Słowakiem) — wszystko to świadczy o odwiecznym pokrewieństwie ludów po obu stronach Tatr i o wzajemnym przenikaniu się kultur.

(b. g.)

Statystyka i rzeczywistość przemysłu sowieckiego

Stan metalurgii sowieckiej charakteryzuje opis produkcji jednego z największych zakładów metalurgicznych na Ukrainie, mianowicie zakładów im. Dzierżyńskiego w Dniepropietrowsku. Według „Industrii“, około 30 proc. wytopionej stali jest dyskwalifikowane i wraca z powrotem do pieców siemens - martinowskich. „W styczniu br. ilość niezdatnej do użytku produkcji była bardzo wysoka, w lutym produkcja stalowni pod względem jakościowym dotkliwie pogorszyła się, nie ma również żadnej poprawy w marcu“. Pretensje odbiorców są rozważane przez narady i konferencje, zwoływane w Zakładach Dzierżyńskich, ale gatunek stali pozostaje wciąż taki sam.

Nie mniej utyskują koleje: „Szczególnie źle wykonują Zakłady Dzierżyńskie zamówienia dla kolei. Gdy stal osiowa, wytopiona w styczniu, została przewalcowana, około 25 proc. metalu musiano zabrakować, bo nie nadawał się do walcowania.“

Należało by w związku z tym zastanowić się nad statystyką produkcji przemysłu sowieckiego. Co oznacza np. 17 milionów ton stali, wyprodukowanej w 1937 r., skoro około 30 proc. liczone jest podwójnie.

Fotogeniczny pożar



— Czemu nie ratujecie mego domu, na co czekacie?
— Na reporterów i fotografów.

ARMIN O. HUBER — 3)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Na Robson Street zatrzymał się przed wystawą, urządzoną przez obrotne towarzystwo turystyczne dla swoich klientów. Tu były dwa totemy *), uchodzące za prawdziwe, potem maski, używane przy obrzędach religijnych, naczynia, broń, znaki stanowe szczepów indyjskich, zamieszkujących północno-zachodnie wybrzeże Oceanu Spokojnego.

Zdawało się, że potworne maski uśmiechały się groźnie.

Kościesza powędrował dalej. Obserwował przechodniów i starał się zgadnąć ich pochodzenie. Spotkał sporo Chińczyków, Japończyków i Hindusów, a także Indian i Kanaków, tylko nie mógł uchwycić, na czym polegała różnica między Indianami a Kanakami. Wśród białych spostrzegł dużo Szkotów, Szwedów i Norwegów.

W jednym miejscu zwrócił uwagę na olbrzymiego Szkota w szerokim kraciastym płaszczu, sięgającym kostek, który kroczył dumnie, podpierając się jakimś nadzwyczajnym sękatym kijem. Obok niego dreptał Hindus w zawoju i z długą czarną, jak gdyby ufryzowaną brodą.

Kościesza zabrnął w azjatycką dzielnicę Vancouveru. Widział na każdym kroku małe Japonki. Wszystkie uśmiechały się — nawet te, które już były w podeszłym wieku.

Ta dzielnica była zbudowana na wzniesieniu. Małe drewniane domki wyglądały jak przyklejone do stromego zbocza. Tu jeszcze niedawno rósł stary las: między budynkami sterczały gdzie niegdzie pnie; niektóre miały metr grubości.

— Jednak czas do domu — pomyślał Kościesza. — Może Bogey już przysłał plany i wszystkie inne dane.

Zwrócił się do pierwszej napotkanej kobiety i zapytał po angielsku:

— Przepraszam, którędy trzeba iść na Granville Street?

Japonka wydała dziwny okrzyk, jak gdyby się przestraszyła, lecz po chwili zrobiła dyg, uśmiechnęła się i odeszła nie odpowiadając.

— Psiakrew! — zaklął mimo woli Kościesza.

Przyśpieszył kroku. Po paru minutach ujrzał małego, krępego Azjatę. Osądził z daleka, że to musiał być Japończyk.

Zatrzymał go i zapytał dość nieuprzejmie:

— Gdzie tu jest Granville Street?

Japończyk wyszczerzył zęby, skłonił się zginając tylko szyję, też nie odpowiedział i poszedł swoją drogą.

— Co u diabła? — pomyślał zaskoczony Polak. — Z takimi ludźmi będę musiał pracować?... Jakieś matołki, albo... albo to jest swojego rodzaju bojkot...

Odpędził nieprzyjemne myśli i powędrował trzymając się jednego kierunku. Nagle zza rogu ukazał się tramwaj.

Kościesza wskoczył do wagonu, wrzucił bilet do szklanej skrzynki motorniczego, który pełnił jednocześnie obowiązki konduktora.

Wreszcie po całogodzinnej jeździe poznał ulicę Seymoura, biegnącą równolegle do Granville Street.

— No, chwała Bogu! — mruknął zbliżając się do hotelu „Leland“.

Skinął dłonią portierowi, a zarazem dzierżawcy hotelu, który wynajmował pokoje tylko na tygodnie, i pobiegł po schodach na górę.

— Tam coś przynieśli dla pana! Leży na stole! — zawołał za nim Szkot, przerywając na chwilę gwizdanie piosenki rodzimej.

Kościesza był przekonany, oczywiście, że Bogey przysłał obiecane wykresy, obliczenia i opisy, więc zdziwił się niezmiernie, gdy zamiast tego znalazł na swoim stoliku małą żółtą kopertę.

Rozdarł ją z nieprzyjemnym uczuciem i nawet ze strachem, że zawiera odmowę Jacka Bogeya.

Wyjął ćwiartkę cienkiego papieru. List zawierał cztery wiersze pisma maszynowego i był bez podpisu.

„Niech się Pan nie podejmuje budowy zapory wodnej dla Bogeya. Z daleka od tego człowieka, bo on Pana zgubi. Mając na względzie Pańskie dobro, ostrzega —
Życzliwy.“

Kościesza kilka razy przeczytał list, potem zgniótł go w dłoni i rzucił do kominka.

Długo wędrował z kąta w kąt po wąskim pokoiku, rozważając treść anonimu, wreszcie zatrzymał się, wyjął z kominka zgniecioną kartkę, wygładził ją jak mógł i schował do portfelu. Następnie zadzwonił na gospodarza, który się zjawił dopiero po pięciu minutach.

— Kto przyniósł ten list?

— Zdaje się, że listonosz — odpowiedział uprzejmy Szkot.

Kościesza chciał jeszcze o coś zapytać, lecz w tym momencie na dole rozległ się dzwonek. Gospodarz przeprosił i wyszedł z pokoju. Wrócił wkrótce ze sporym pakietem w dłoni.

— Dla pana, mister Kościesza. Kazali to zaraz panu doręczyć — rzekł promieniejąc zadowoleniem. — Przyniósł posłaniec z hotelu „CPR“. Najpiękniejszy i najbogatszy hotel w Vancouverze!

— Dziękuję — odparł Polak, — ale przepraszam, teraz nie mam czasu na pogawędkę.

— Rozumiem, rozumiem, mister Kościesza. Do widzenia!

Szkot zniknął za drzwiami.

Polak rozwiązał paczkę i znalazł w niej cały materiał. przyobiecany przez Bogeya. Były tam obszerne opisy i objaśnienia techniczne, fotograficzne odbitki planów budowy, obliczenia, raporty, dokładne mapy terenu.

(D. c. n.).

*) Emblematy naczelnika plemienia.

JUTRO DOKOŃCZENIE POWIEŚCI „PERŁY I KARABINY“.

ABC sportowe

Na bieżniach i skoczniach

Początek sezonu bez niespodzianek

W Warszawie rozegrane zostały w niedzielę międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Polonię. Wyniki notujemy:

Kula — Ounap (Pol) 13,96 m., 2) Mańk (Warszawianka) 13,48 m.

Oszczep — 1) Ounap 52,10 m., 2) Szaliński (AZS) 45,55 m.

Dysk — Mańk 42,7ś m., 2) Radowanowicz (Warsz.) 39,05 m.

800 m. — Staniszewski (Syrena) 1:57,2 min., 2) Garczyński (AZS) 1:58,6 min.

100 m. — Zasłona (Białystok) 11,2 sek., 2) Ładnowski (Pol.) 11,2 sek., 3) Trojanowski II.

400 m. — 1) Śliwak (Leg.) 50,4 sek., 2) Stefanowicz (Warsz.) 52,4 s.

5000 m. — Marynowski (Warsz.) 15:51,6 min., 2) Pietrusiński (KPW) 16:31,8 min.

Wdal — Stefanowicz 655 cm., 2) Luckhaus (Pol.) 628 cm.

Wzwyż — Zieleniewski I (CIWF) i Ounap po 170 cm.

4×100 m. — 1) AZS 44,4 sek., 2) Polonia — zdyskwalifikowana za zabiegnięcie toru.

Sztafeta olimpijska — 1) AZS 3:27,8 min., 2) Warszawianka, 3) Polonia.

Finał biegu na 100 m. wygrał Trojanowski, jednakże sędziowie z bliżej nieznanych przyczyn bieg unieważnili w powtórzonym biegu Trojanowski biegł demonstracyjnie słabo.

NIEZŁE WYNIKI W WILNIE

W niedzielę odbyły się w Wilnie zawody lekkoatletyczne.

Pierwsze miejsca zdobyli:

100 m. — Żyliński (Ognisko) 11,7 sek. 1500 m. — Herman (Ognisko) 4 min. 12,3 sek. 400 m. — Żyliński 54,8 sek. Sztafeta 4×100 m. — AZS (Wilno) w czasie 46,9 sek.

Skok wdal — Rymowicz (AZS) 6.65 m. Skok wzwyż — Ameiczenko (AZS) 1,65 m. Kula — Wojtkiewicz (AZS) 13,33 m. Oszczep — Dziadul (Śmigły) 47,70 m. Dysk — Wojtkiewicz 37,22 m.

W konkurencji pań w biegu na 600 m. — Kunicka (Ognisko) osiągnęła 8,5 sek. przed Czarnocką (AZS) Skok wdal — Kunicka 4,87 przed Czarnocką.

NARCIARKI „NA PRZEŁAJ"

W niedzielę odbył się w Zakopanem pierwszy wiosenny bieg na przełaj.

W biegu młodzików do lat 16-tu na trasie 1600 mtr. zwyciężył Klamerus (Sokół) w czasie 7 m. 52 sek.

W biegu juniorów do lat 19 na trasie 2 i pół km. wygrał Harfiniak Józef (Sokół) w czasie 9 m. 58 sek.

W biegu seniorów na trasie 5 km. pierwszym był Nowacki Edward (Strzelec) w czasie 18:40 przed znakomitym zjazdowcem austriackim Roehrlem, który uzyskał czas 20:20.

W Biegu pań na dystansie 1.000 mtr. zwyciężyła Żebrowska (Sokół) 3:27.

———xxx———

Trzeci remis Wisły

W. K. S. Smigły bije A. K. S.

Warszawianka — Polonia 3:1

WARSZAWIANKA — POLONIA 3:1 (0:1)

W Warszawie wobec pięciu tys. widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką i Polonią. Zwyciężyła Warszawianka w stosunku 3:1. Do przerwy prowadziła Polonia 1:0. Prowadzenie zdobył dla Polonii Kulla w 5-tej minucie. Po przerwie inicjatywę przejmuje Warszawianka i zapewnia sobie zwycięstwo przez Martynę (z rzutu karnego), Piryeha i Barana.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO ŚMIGŁEGO

W Wilnie rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy W. K. S. Śmigły i wicemistrzem Polski A. K. S. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem drużyny wileńskiej w stosunku 3:1 (0:0).

Ślązacy nie zasłużyli na tak wysoką porażkę, zwłaszcza niewątpliwie przewyższali miejscowych zarówno technicznie, jak i taktycznie. Śmigły był jednak lepiej przygotowany kondycyjnie do tego meczu, poza tym wilnianie wyróżnili się wielką ambicją i ofiarnością. Bramki zdobyli dla AKS — Wostal, dla Śmigłego — Bukowski, Hajduk i Marzec.

Publiczności zebrało się przeszło 5 tys, co jest na stosunki wileńskie liczbą rekordową.

CRACOVIA — WISŁA 2:2

Wiosenne derby piłkarskie Krakowa — mecz ligowy Cracovia — Wisła przyniósł wynik nierozstrzygnięty 2:2 (2:2).

Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na boisku Wisły ok. 8.000 widzów.

W drużynie Cracovii zawiódł atak, w którym jedynie Korbas i Skalski oraz częściowo Szeliga zadowolili. W pomocy słabo wypadł Gruenberg. Doskonale zaś grał Góra. Trio obronne w pierwszej połowie zbyt nerwowe. Bramki zdobyli dla Wisły Gracz (2), dla Cracovii Suliga i Roczniak.

Wisła była drużyną bardziej wyrównaną. Atak zadziwił dobrą dyspozycja strzałową i orientacją pod bramkową. W pomocy dał się odczuć brak Kotlarczyka, zwłaszcza po przerwie gdy Dzierwa był kontuzjowany. Linie defensywy spełniły swe zadanie. Bramkarz Jurewicz był pewniejszy od swego vis a vis.

RUCH POKONAŁ WARTĘ

Rozegrany w Wielkich Hajdukach mecz ligowy pomiędzy Ruchem i poznańską Wartą zakończył się szczęśliwym zwycięstwem Ruchu w stosunku 3:2 (2:0).

Ruch, mimo zwycięstwa nie zadowolił. Podobnie jak w poprzednich spotkaniach piłkarze śląscy nie wytrzymali tempa do końca. W meczu z Wartą Ruch po dobrej grze w pierwszej połowie opadł na siłach, oddając w drugiej części meczu inicjatywę w drużynie poznańskiej, która miała przewagę do końca meczu.

Warta, o ile w pierwszej połowie grała dosyć słabo, to po przerwie rozegrała się i miała przewagę, zwłaszcza w końcowej fazie gry. Atak Warty, grający dobrze w polu, zawodził pod bramką, nie mogąc zdobyć się na końcowy skuteczny strzał. To też było głównym powodem, że Warta opuściła boisko jako pokonana, na co nie zasłużyła. Bramki zdobyli Peterek (2) i Willimowski, a dla Warty Gendera i Nawrot.

NIKŁE ZWYCIĘSTWO POGONI

W meczu ligiwym we Lwowie Pogoń wygrała z ŁKS 1:0 (1:0). Do tego spotkania łodzianie wystąpili w swym reprezentacyjnym składzie. W Pogoni natomiast znowu nie grał Matyas II-gi, nadto zabrakło jeszcze zdyskalifikowanego Majowskiego. Do przerwy przeważała Pogoń, zdobywając zwycięską bramkę już w 5 min. przez Zimmera. Po przerwie nastąpił okres przewagi Łodzian, który jednak nie zdołali sforsować dobrze grającej obrony Pogoni.

W obu drużynach wyróżniły się przede wszystkim linie obronne. Poza tym w Pogoni bez zarzutu grali Sumara i pracowity Zimmer. W Ł. K. S. na uwagę zasługują: Król, Lewandowski i Przygoński. Widzów 4.000.

POGOŃ OBJĘŁA PROWADZENIE

Niedzielne zawody ligowe wprowadziły bardzo liczne zmiany w układzie tabeli zawodów o mistrzostwo ligi. Prowadzenie w tabeli objęła lwowska Pogoń.

	gier	pkt	st. br.
1) Pogoń	3	6:0	4:1
2) Ruch	3	6:0	10:4
3) Warszawianka	3	4:2	7:2
4) Cracovia	3	3:3	8:6
5) A. K. S.	3	3:3	8:6
6) Wisła	3	3:3	2:2
7) Warta	3	2:4	11:9
8) WKS Śmigły	3	2:4	5:7
9) Ł. K. S.	3	1:5	1:5
10) Polonia	3	0:6	2:13

Jędrzejowska mistrzynią Węgier

w grze podwójnej

W niedzielę na mistrzostwach tenisowych Węgier w Budapeszcie rozegrano finały w grze pojedyńczej panów i w grze podwójnej pań.

W grze pojedyńczej panów mistrzostwo zdobył Węgier Szigeti, staczając z Franczem Lesuer'em niesłychanie zaciętą i wyrównaną walkę. Lesuer przy stanie 6:3, 4:6, 3:6, 6:1, 5:5 zrezygnował z dalszej walki, oddając zwycięstwo Węgrowi.

W grze podwójnej pań mistrzostwo zdobyła para polsko - czeska Jędrzejowska — Muellerhein, bijąc w finale lekko parę węgierską Sreder — Paksi 6:1, 6:3.

W grze pojedyńczej pan w finale spotkały się Jędrzejowska z Czeszką Muellerhein. Spotkanie zostało przerwane przy stanie 6:2, 1:4 z powodu ciemności i dokończone będzie w poniedziałek.

Kapiak wygrywa w Poznaniu

Kiełbasa dopiero 16-ty

Sekcja kolarska klubu „Sport" „stomil" urządziła z okazji otwarcia targów poznańskich wyścig kolarski na trasie Poznań — Września — Poznań. Startowało 23 zawodników. Warunki atmosferyczne fatalne.

Zwyciężył Kapiak Jur. Warsz. w czasie 2 godz. 55 min. 2) Baranek (sto mil) 2:55:45 sek. 3) Lange (Hep.) 2:56:00. 4. Soczka KPW. Warsz. 2:57:1 5. Moczulski (Polonia) 2:58:30. 6) Kluj KPW Poznań.

Na 16-tym miejscu uplasował się b. mistrz Polski, Kiełbasa.

Szermierze węgierscy

biją W. K. S. Żoliborz

W niedzielę rozegrany został w Warszawie mecz szermierczy pomiędzy nieoficjalną reprezentacją armii węgierskiej, a szablistami WKS Żoliborz. Zwyciężyli Węgrzy w stosunku 11:5.

Najlepszym szermierzem na planszy był Węgier Maszlay, który wygrał wszystkie cztery walki.

Na drugim miejscu znalazł się również Węgier Koszeghy, który odniósł trzy zwycięstwa, przegrywając jedno spotkanie z majorem Dobrowolskim.

Major Dobrowolski odniósł dwa zwycięstwa nad Homorogy i Haszeghy.

Kpt. Suski poniósł trzy porażki, wygrywając tylko jedno spotkanie z Homorogy. Por. Jarzemski przegrał wszystkie swoje walki.

Szwajcaria

bije Portugallę 2:1

W eliminacyjnym meczu piłkarskim o mistrzostwo świata, rozegranym w Mediolanie, Szwajcaria niespodziewanie pokonała Portugallę 2:1 (2:0).

R A D I O

WTOREK

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Bogurodzica". **8.05** Dziennik. 8.15 Koncert Orkiestry Cieszyńskiego Pułku Strzelców Podhalańskich. 9.00 Transmisja z Cieszyna. 10.30 „Adam Mickiewicz o Konstytucji 3-go Maja". 10.40 Muzyka (płyty) 11.45 Pogadanka 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 „Trzeci Maj" — transmisja z Rynku Cieszyńskiego 13.30 Muzyka. 14.30 Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego. 14.50 „Witaj Maj — Trzeci Maj" — audycja dla dzieci. 15.10 Audycja dla wsi. 15.35 Idzie żołnierz borem lasem — audycja literacko - muzyczna w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego 16.15 Start do Biegu Narodowego Trzeciego Maja. 16.25 „Na swojską nutę" 18.00 Muzyka taneczna (płyty). 19.00 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza — w oprac dr. Wacława Borowego 19.30 „Jadwiga, królowa polska" — operetka w 3-ch aktach. Libretto J. U. Niemcewicza, muzyka Karola Kurpińskiego 21.35 Wyniki Biegu Narodowego 3go Maja. 22.05 Muzyka lekka i taneczna. 22.55 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.00 Regionalna transmisja z Polskiego Cieszyna.
13.00 „Trzeci Maj w Polskim Cieszynie".
14.30 Pan Prezydent R. P. do młodzieży.
16.25 „Na swojską nutę".
19.00 „Pan Tadeusz" („Nieśmiertelne książki")
19.30 „Jadwiga, królowa polska" — opera.

WARSZAWA II

14.30 Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mocickiego. 14.50 Utwory kompozytorów „Młodej Polski" (płyty). 16.00 Felieton. 16.10 Muzyka salonowa. 16.58 Program 21.30 Polska muzyka taneczna (płyty) 22.00 „Skarga kobiety" — monolog Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. 22.15. Koncert solistów.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

1. Dziennik. 2. „Trzeci Maj". 3. Pogadanka. 4. Polska Kapela Ludowa.

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Gounod: Fragmenty z op. „Faust" (pł). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Mieszkańcy tajgi tundry. 16.00 „Uczmy się mówić". 16.15 Koncert Orkiestry Kujawskiego Pułku Piechoty. 16.50 Pogadanka. 17.00 Polska siła zbrojna i P. O. W. na przełomie światowej wojny. 17.15 Współczesna muzyka francuska. 17.50 Przygotowania młodzieży szkolnej do obrony kraju w Sowietach. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.30 Program. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Księżyc się pali" — nowela. 19.20 Zapomniane piosenki. 19.35 „O dzielności roztropnej". 19.50 Pogadanka. 20.00 Muzyka taneczna (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Jana Bereżyńskiego (fortepian). 21.45 „Nie przemijający urok poezji". 22.00. Konkurs chórów regionalnych. 22.35 Muzyka lekka w wyk. orkiestr dętych (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 „Polskie góry" — odczyt.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

17.00 „Polska siła zbrojna i P. O. W. na przełomie światowej wojny" — mjr. dr. Wacław Lipiński.
17.15 Współczesna muzyka francuska.
17.50 „Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju w Sowietach" — odczyt.
19.35 „O dzielności roztropnej".
21.00 Koncert chopinowski — Jan Bereżyński.
22.00 Konkurs chórów regionalnych.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 13.50 Parę informacyj. 13.55 Program. 14.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. dyr. Feliksa Rybickiego. 15.00 „Nowalie wiosenne". 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy Władysława Turalskiego. 16.15 Przerwa. 18.00 Koncert solistów. Wyk.: Cezary Kowalski — śpiew, Stanisław Jarzębski — skrzypce. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.35 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Muzyka taneczna. 23.05 muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

1. Dziennik. 2. Co słychać w sporcie polskim. 3. Lekką muzyką polską w wykonaniu Tria Polskiego Radia. W przerwie: Park Narodowy w Pieninach — pogadanka — wygł. Anna Podgórska. 4. Bogactwo polskiej muzyki ludowej. 5. „Dookoła Polski" — audycja muzyczna.

Kho-Sin-Kie mistrzem Anglii

Lizana przegrywa z Wynne

W sobotę zakończyły się w Bournemouth międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Anglii.

W grze pojedyńczej panów pierwsza rakieta Anglii Bunny Austin napotkał w finale na Chińczyka Kho-Sin-Kio i ku powszechnemu zdumieniu przegrał stosunkowo łatwo 4:6, 4:6, 6:3, 3:6.

W grze pojedyńczej pań faworytka mistrzostw Chilijka Anita Lizana została wyeliminowana jeszcze we wstępnych rundach przez Australijkę Nancy Wynne. W finale Australijka przegrała z Peggy Scriven 5:7, 2:6.

W grze podwójnejp pań para Ingram - Dearman pokonała parę Stammers — James 8:6, 4:6, 6:3.

W grze podwójnej panów para Kho Sin Kie — Rogers wygrała z parą Butler — Wilde 3:6, 3:6, 6:3 6:3, 6:4.

W grze mieszanej para Boussus — Wynne wygrała z parą Billington — Ingram 6:2, 6:2.

Młodzi pływacy śląscy

lepsi od warszawskich

W Warszawie odbył się finałowy mecz pływacki o „Nagrodę młodych" pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Śląska. Zwyciężył Śląsk 46:41 pkt. O zwycięstwie Śląska zadecydował mecz Water polo wygrany przez Ślązaków.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

400 m. dowolnym: 1) Bojowy (W) 6:06, 2) Wypukoł (Śl.) 6:08,2, 3) Turenko (W) 6:14,2.

200 m. klasycznym: 1) Kubik (Śl.) 3:05,6, 2) Rudzisz (W.) 3:08,2, 3) Machowski (Śl.) 3:15.

100 m. na wznak: 1) Kuman (W.) 1:22,4, 2) Bystroń (W.) 1:22,9, 3) Kubik II-gi (Śl.) 1:24,7.

100 m dowolnym: 1) Jedrysik (Śl) 1:08,4, 2) Opel (W.) 1:09, 3) Ramoh (Śl.) 1:13,1.

Skoki: 1) Powysiak (W.) 48,18, 2) Sobota (Śl.) 39,06, 3) Skorupka (Śl.) 38,68.

Stafeta 3×100 m.: 1) Śląsk 3,5, 2) Warszawa.

Starcie motocykla z taksówką

2 osoby ranne

Ul. Koszykową, w kierunku Tarczyńskiej, jechał motocykl M016—84, prowadzony przez Mariana Krajewskiego, urzędnika (Złota 53). Przy zbiegu ul. Raszyńskiej i Tarczyńskiej motocyklista, usiłując wyminąć pociąg E. K. D., idący w kierunku ul. Marszałkowskiej, najechał nagle na taksówkę. Wskutek starcia, Krajewski spadł na jezdnię, doznając złamania lewego przedramienia, jadący zaś na tylnym siodełku kolega jego, Stefan Miłakowski (Wronia 32), uległ lekkiemu potłuczeniu. Obaj poszwankowani zgłosili się do szpitala Dziec. Jezus, gdzie lekarz dyżurny udzielił im pomocy. Przy taksówce rozbity prawy reflektor i przednia szyba. Motocykl poważnie uszkodozony. Policja sporządziła protokuł.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 295.10, Bruksela 89.25, Kopenhaga 118.05, Londyn 26.43, Nowy Jork 5.29 i 7/8, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 1/8, Oslo 132.90, Paryż 16.30, Praga 18.47, Stokholm 136.30, Żurych 122.05.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 80.50 — 82.00; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 92.00, II em. 91.00; 4 proc. konsolidacyjna 67.75—68.25 — 68.00; 4,5 proc. wewn. państwowa 65.00,

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 80,00 (w proc.); 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 81.36; 4,5 proc. ziemskie seria V 64.00 — 63.50 — 63.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 71.13 — (po 1000 zł.) 71.25 — 71.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63.75 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 poż. 72.50.

Akcje: B. Polski 116.00, B. Zachodni 38.00; Warsz. Tow. Fabr Cukru 34.75; Lilpop 70.00; Modrzejów 13.50, Norblin 85.00; Starachowice 37.75; Żyrardów 59.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 28.00 — 28.50, zbierana 27.50 — 28.00, żyto I st. 20.75 — 21.25, owies I st. 21.50 — 22.00, II st. 19.75 — 20.25, jęczmień 17.25 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 13.25 — 13.75, łubin żółty 14.00 — 14.50, rzepak zimowy 54.00 — 55.00; letni 52.00 — 53.00, rzepik zimowy 50.00 — 51.00, letni 50.00 — 51.00; siemie lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur. 100.00 — 110.00; konicz biała 190.00 100.00—110.00; konicz. biała 190.00—210.00; mąka pszenna gat. I 43.00—45.50, gat. II 31.00 — 32.50, pastewna 16.50—17.50; żytnia gat. pierwszy 31.25 — 32.25, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 23.00 — 23.75, otręby pszenne grube 16.00 — 16.50, średnie 14.50 — 15.00, miałkie 14.50 — 15.00, żytnie 13.00 — 13.50, makuchy lniane 20.75 — 21.25, rzepakowe 15.25 — 15.75, śruta sojowa 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.25—6.75 siano słodkie prasowane 10.00 — 10.50, prasowane 8.00 — 9.00.

Ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50, sadzeniaki 10.00 — 12.00.

Wiadomości gospodarcze

SYTUACJA W HUTNICTWIE ŻELAZNYM

Wytwórczość hut żelaznych w marcu r. b. w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła we wszystkich trzech zasadniczych działach i w ruralniach. Jednocześnie zwiększył się krajowy zbyt wyrobów walcowninych (o 33,07 proc.), jak również ogólny wywóz tych wyrobów za granicę (o 17,40 proc.).

W końcu marca r. b. zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych ogółem 46.100 robotników, czyli o 1.563 osoby więcej niż w końcu poprzedniego miesiąca, a o 7.549 osób więcej niż w końcu marca r. ub.

NOWY SILO W PORCIE GDAŃSKIM NA UKOŃCZENIU

W pierwszych dniach maja b. r. oddany zostanie do dyspozycji nowy silo portu gdańskiego, wybudowany przy Dworcu Wiślanym, posiadający pojemność 10.000 t. Urządzenia przeładunkowe za- i wyładowcze od strony wody i lądu pozwalają na równoczesny przeładunek 400 t. na godzinę. Poza składami silo zbożowy wyposażony jest w wagi automatyczne oraz urządzenia mające na celu uszlachetnienie, wietrzenie, czyszczenie i t. d. ziarna. Budowę silo rozpoczęto w październiku 1936 r. Budowa została wykonana przez współpracę firmy gdańskiej i polskiej.

DELEGATURA PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO W ODYNI

Z dn. 1 maja rb. została uruchomiona w Gdyni Delegatura Państwowego Instytutu Eksportowego. Zadania jej, określone specjalną instrukcją p. min. P. i H. dotyczą wszystkich spraw, mających związek z usprawnieniem naszego eksportu zamorskiego, zarówno w zakresie techniki handlu i transportu, jako też należytej obsługi zagranicznego kupca. Delegatura załatwiac będzie we własnym zakresie kwestie, mające związek z powyższymi zadaniami, względnie dopomagać będzie polskim eksporterom w trudnościach, na jakie napotykają w trakcie realizowania transakcyj zamorskich na terenie portu polskiego.

ZJAZD CECHU MALARZY I LAKIERNIKÓW W BYDGOSZCZY

Na żebraniu kwartalnym cechu malarzy i lakierników w Bydgoszczy omawiano sprawę zjazdu ogólnopolskiego malarzy i lakierników, który odbędzie się w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 czerwca rb. W związku ze zjazdem odbędzie się w Bydgoszczy wystawa malarska.

MOTORYZACJA PRACOWNIKÓW WILNA

Przed paru tygodniami zarząd m. Wilna wyasygnował 10 tys. zł. na udzielanie pożyczek po 1.000 zł. tym pracownikom miejskim, którzy wyrażą chęć nabycia motocykli, rowerów motorowych lub aut. Kredyt ten został już wyczerpany i obecnie prezydent miasta wystąpić ma z wnioskiem o wyasygnowanie na ten cel dodatkowych 10.000 zł.

Kiedy może nastąpić

Dyskwalifikacja ksiąg handlowych

Przy badaniu ksiąg handlowych przez rewidentów Izby Skarbowej bardzo często spotyka się zarzut, że zapisy w księgach handlowych nie zgadzają się z t. zw. informacjami skarbowymi, posiadanymi przez władze skarbowe, a otrzymanymi z ksiąg handlowych innych firm. Na podstawie takiej niezgodności zdarzają się wypadki uznawania ksiąg handlowych za nieprawidłowe. Doprowadzić to może do zupełnie paradoksalnej sytuacji, że książki handlowe kupca A. uznaje się za nieprawidłowe dlatego, że nie są one zgodne z zapisami w księgach handlowych kupca B., zaś księgi handlowe kupca B. uznaje się za nieprawidłowe dlatego, że nie są zgodne z zapisami w księgach handlowych kupca A.

Oczywiście władza skarbowa ma zawsze prawo porownywać posiadane informacje z zapisami w księgach handlowych. Niezgodność taka jednak nie może być powodem do uznania ksiąg za nieprawidłowe, dopóki władza skarbowa nie da płatnikowi możliwości wytłumaczenia się i wyjaśnienia tych różnic.

Na tym tle wydany został wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który wyjaśnił, że sam fakt niezgodności zapisów u księgowego z informacją władzy, zaczerpniętą z ksiąg handlowych innej firmy, nie może jeszcze spowodować dyskwalifikacji ksiąg. Jeżeli władza ma wątpliwości co do prawidłowości wyjaśnień płatnika odnośnie do zachodzących sprzeczności między księgami obydwu przedsiębiorstw, to jej obowiązkiem jest ustalić stan faktyczny sprawy drogą odpowiednich dochodzeń i zawiadomić płatnika z jakich powodów jego twierdzenie zostało pominięte. (Wyrok N. T. A., L. rej 4657/35).

Trojaczki

TORUŃ, 1. 5. W Świeciu nad Wisłą żona bezrobotnego Władysława Noetzelmana powiła trojaczki, dwóch chłopców i dziewczynkę. Niemowlęta czują się dobrze i otrzymały imiona Paweł, Jan i Krystyna. Noetzelmann jest człowiekiem biednym i w dniu, w którym został ojcem trojaczków udał się po dłuższym okresie bezrobocia po raz pierwszy do pracy.

Plon pochodów 1-o majowych

1 zabity w Kielcach

Kilkunastu rannych we Lwowie

P. A. T. donosi: W dniu 1 maja **odbył się w** kraju szereg obchodów 1-szo majowych, organizowanych przez legalnie istniejące ugrupowania socjalistyczne, oraz zrzeszenia zawodowe.Na ogół obchody te odbyły się według ustalonego programu i miały przebieg spokojny. W kilku wypadkach organizatorzy zrezygnowali z urządzenia pochodów. W niektórych miejscowościach obchody pierwszomajowe zaznaczyły się incydentami i naruszeniem spokoju.

W Kielcach doszło do zajścia wskutek nieodpowiedzialnych wybryków grupy uczestników pochodu PPS, która podszedłszy pod lokal Stronnictwa Narodowego poczęła obrzucać przebywających tam członków Str. Narodowego kamieniami. Wywiązała się wzajemna bójka, w czasie której padło kilka strzałów. W wyniku zajścia jedna osoba z grupy PPS została zabita, trzy zaś ranne. Przybyły oddział policji zajście niezwłocznie zlikwidował i spokój **został** przywrócony.

We Lwowie pochód został zaatakowany przez młodzież akademicką koło gmachu Politechniki, rzuceniem kilku petard, na skutek czego pochód został przerwany. Nastąpiła interwencja policji, która przywróciła spokój. **W wyniku starcia młodzieży z pochodem zostało kilkanaście osób rannych i poturbowanych, przeważnie żydów.**

Drobne incydenty miały poza tym miejsce w województwach poznańskim, łódzkim na tle wrogich kontrdemonstracyj. Ponadto w Krakowie podłożono dwie petardy na trasie pochodu.

Burzliwe zajścia w Opawie

między Czechami a Niemcami

Kilkunastu rannych

PRAGA. 1. 5. W Opawie wydarzył się **poważniejszy incydent pomiędzy ludnością niemiecką a czeską. W nocy z soboty na niedz.** doszło do starć podczas których inwerewniowała policja. Według opowiadań świadków, zachowanie się policji było stronnicze i zwrócone przeciwko manifestantom niemieckim. Jeden z demonstrantów **adw. Hampel został dotkliwie poturbowany. Obrażenia jego są bardzo poważne.** Kilkanaście osób odniosło rany od pałek gumowych policjantów.

W niedzielę przed południem doszło do nowych starć, które przybrały bardzo ostry charakter. Policja nie mogła utrzymać porządku. W czasie dzisiejszych starć kilku członków straży porządkowej organizacji Niemców sudeckich odniosło rany.

Poseł sudecki Küenzel złożył dziś na ręce ministra spraw wewnętrznych protest przeciwko brutalnemu zachowaniu się policji i domagał się natychmiastowego odwołania naczelnika policji w Opawie.

Strajk brukarzy w Łodzi

ŁÓDŹ, 1. 5 Na odbytym dziś zebraniu **brukarzy zrzeszonych** w chrześcijańskim związku zawodowym postanowiono proklamować na dzień 4-go maja demonstracyjny strajk **brukarzy** oaz wysłać do Ministerstwa Op. Społ. delegację, która złoży memoriał w sprawie ich żądań .

W całej Europie

Spokojnie i bez entuzjazmu

upłynął 1 maj

MOSKWA, 1. 5. Dzisiejsze uroczystości pierwszomajowe w stolicy sowieckiej odbyły się pod znakiem haseł **rewolucji światowej.** Przed samą 10-tą na trybunie rządowej, urządzonej na lewym skrzydle mauzaleum Lenina, zjawił się Stalin w otoczeniu przewodniczącego Rady Kom. Ludowych, Mołotowa i przewodniczącego Najwyższej Rady ZSSR, Kalinina. Inni członkowie rządu sowieckiego zjawili się nieco później.

Kiedy zegar na historycznej wieży Spaskiej Kremla zaczął wybijać godzinę 10-tą, z bramy kremlowskiej wyjechał konno marszałek Woroszyłow, któremu złożył raport dowódca moskiewskiego okręgu wojennego marszałek Budienny.

Po przeglądzie oddziałów wojskowych Woroszyłow wygłosił krótką mowę. Podkreślił on, iż **ZSSR nie może być obojętnym wobec wydarzeń w Hiszpanii i w Chinach, wypowiadając kilka słów zachęty pod adresem komunistów hiszpańskich i chińskich.** Mowa Woroszyłowa wypadła blado i była znacznie krótszą, niż mowa wygłoszona przed rokiem.

Po mowie Woroszyłowa odbyła się defilada.

W czasie defilady radiostacja moskiewska transmitowała z kilku punktów granicznych między innymi z pogranicza sowiecko - polskiego i z Dalekiego Wschodu symboliczne zaciągnięcie sowieckich posterunków granicznych.

Poza tym odbyło się kilka wieców, podczas których mówcy sowieccy zapewniali delegację hiszpańską i chińską, iż ZSSR okaże im pomoc w walce przeciwko faszyzmowi.

W Berlinie

BERLIN, 1. 5. Państwowe święto Trzeciej Rzeszy 1-go maja w całym kraju zgromadziło ludność Niemiec na szeregu wielkich manifestacji. W przeddzień odbyły się w poszczególnych miastach zabawy i produkcje tańców ludowych na placach.

Obchód pierwszomajowy rozpoczął się w całych Niemczech apelem młodzieży hitlerowskiej w Berlinie na stadionie olimpijskim, gdzie zgromadziło się 150 tysięcy młodzieży. Po przemówieniu kierownika Baldoura von Schiracha i min. Goebbelsa przemawiał kanclerz, który w swej mowie położył specjalny nacisk na moment wychowania narodu.

O godz. 10 rano odbyło się w Operze Niemieckiej uroczyste posiedzenie Izby Kultury Rzeszy w obecności kanclerza, gdzie nastąpiło ogłoszenie tegorocznej nagrody za najlepszy film i najlepszą książkę. Nagrodę filmową przyznano Leni Riefenstahl za film olimpijski. Nagrodę książkową podwyższono do 200 tysięcy marek i przyznano młodzieży austriackiej za tomik anonimowej poezji młodych austriaków, oczekujących na zwycięstwo narodowego socjalizmu w Austrii. Za sumę tą wybudowane zostanie schronisko dla młodzieży.

Sztandary narodowe

SZTOKHOLM, 1. 5. Dzień 1 maja w całej Szwecji minął w zupełnym spokoju. Zwracał uwagę fakt, iż w pochodach, które odbyły się w stolicy i na prowincji, niesiono przeważnie flagi o barwach narodowych szwedzkich obok czerwonych sztandarów organizacji robotniczych.

BERN, 1. 5. Dzień pierwszego maja minął w Szwajcarii spokojnie. Odbyły się liczne wiece i pochody, w których obok sztandarów organizacji robotniczych niesiono flagi o barwach szwajcarskich.

Pod znakiem konwalii

PARYŻ, 1. 5. Śnieg i deszcz, a w jeszcze większym stopniu zmiana atmosfery politycznej, sprawiły, że manifestacje pierwszomajowe odbyły się dziś w całkiem innych nastrojach, aniżeli w ciągu dwóch ostatnich lat. Centrum manifestacji przeniesiono zresztą na peryferia stolicy do Lasku Vincennes, gdzie przemawiał sekretarz generalny Konfederacji Pracy, Jouhaux i poseł komunistyczny Renaud.

Ulice Paryża przedstawiały poza tym normalny wygląd. **Autobusy i kolej podziemna funkcjonują jak zwykle. Otwarte były sklepy żywnościowe oraz restauracje i kawiarnie.**

Za wyjątkiem organu monarchistycznego „Action Française", w Paryżu nie ukazał się dziś żaden dziennik.

Święto robotnicze zbiega się we Francji ze świętem konwalii. Liczni sprzedawcy kwiatów nadawali miastu w deszczowy dzień pogodniejszą nutę.

18 osób spłonęło

w rozbitym samolocie

RZYM, 1. 5. W dniu wczorajszym o godzinie 2-giej po południu uległ katastrofie 3 motorowy samolot „Le Littoria", zdążający z Brindisi do Rzymu.

Samolotem tym powracało z Tirany wielu pasażerów, którzy brali udział w uroczystościach weselnych króla albańskiego Zogu. Samolot z powodu złego stanu atmosfery rozbił się o wzgórze Valle Cupa pod Formią. Aparat spłonął, a wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Wśród ofiar, których liczba wynosi 18, znajdował się i poseł albański w Rzymie Jafer Boy Ville.

Tylko na cele handlowe

sprzeda Ameryka helium

WASZYGNTON, 1. 5. Sprawa **dostarczania** gazu helium **sterowcom niemieckim** jeszcze **niezostała** zdecydowana. Była ona **jeszcze** niedawno przedmiotem koferencji **między** prezydentem **Rooseveltem** a sekretarzem spr. **wewn. Ickesem.**

Dostawa rozbija się o to, że **rząd amerykański żąda od Niemiec nie tylko zobowiązania moralnego, ale i kaucji, że gaz nie będzie zużyty na żadne inne cele, jak tylko ściśle handlowe i komunikacyjne.**

Niemcy godzą się na zobowiązanie, ale wzbraniają się złożyć kaucję.

Sprawa będzie ostatecznie rozstrzygnięta przez samego prezydenta. Tymczasem podróże Zeppelinów zapowiadano na koniec kwietnia muszą być odłożone.

Dalsze represje

wobec „Żelaznej Gwardii"

BUKARESZT, 1. 5. **Sąd wojenny skazał wczoraj 7 członków „Żelaznej Gwardii" na wysokie kary za nielegalne posiadanie broni.**

Przeciw 27 innym sympatykom tego ugrupowania sporządzony został akt oskarżenia o nieposzanowanie zarządzeń, gwałty, podżeganie do rozruchów i t. p. **Wśród oskarżonych znajduje się również jeden duchowny, obwiniony o nakładanie ludności w przededniu plebiscytu lutowego do głosowania przeciwko nowej konstytucji.**

Potomek Kolumba

w szeregach powstańców

SAN SEBASTIANO, 1. 5. Książę de Veragua, pochodzący w prostej linii od Krzysztofa Kolumba, zuajduje się obecnie w jednym ze szpitali w San Sebastiano. Książę został ranny w czasie ostatnich walk w pobliżu wybrzeży morza Śródziemnego. Tytuł swój odziedziczył po śmierci swego wuja, rozstrzelanego w Madrycie w początku powstania.

Na tropie fałszerzy pieniędzy

zlikwidowano kolporterów fałszywych 100 złot.

KATOWICE, 1. 5. Wydział śledczy w Chorzowie prowadząc dochodzenie w sprawie wyłapanych na terenie Chorzowa i Świętochłowic kilku fałszywych banknotów 100-złotowych, zdołał zlikwidować szajkę kolporterów fałszywych banknotów, którymi okazali się bezrobotni — Mucha, Dobijas, Macioszek, Pastuszka i Oślizlok. Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych w Chorzowie i osadzono w więzieniu. Banknoty 100-złotowe były nieudolnie fałszowane ręcznie i stwierdzenie fałszerstwa było bardzo łatwe. Policja jest już na śladzie „fabrykantów" tych banknotów i ujęcia ich należy spodziewać się w najbliższym czasie.

Majątki ks. Starhemberga

podzielone zostaną między chłopów

WIEDEŃ, 1. 5. W związku z rozpoczętą wczoraj kampanią prasową przeciw ks. Starhembergowi, zarzucającą jemu oraz jego żonie lekkomyślne zaciąganie długów w rozmaitych magazynach mody, dzisiejszy „Wiener Voelkischer Beobachter" wysuwa **możliwość konfiskaty majątków ks. Starhemberga.**

Majątek ten składający się z 13 zamków oraz tyluż majątków ziemskich, miałby zostać podzielony pomiędzy chłopów.

Dzienniki motywują konieczność przeprowadzenia konfiskaty rzekomym faktem, że **część majątku tego pochodzi z konfiskaty posiadłości protestanckich chłopów i rycerzy jeszcze w czasach średniowiecznych.** Następnie posiadłości ks. Starhemberga ciągnące się wzdłuż granicy czechosłowackiej są tak ważne pod względem strategicznym, że nie powinny one pozostać w rękach notorycznie znanego wroga narodowego socjalizmu.

Zwrócić należy uwagę, **że ks.** Starhemberg stworzył **swego czasu** Heimwehrę **austriacką.** Ks. Starhemberg brał również udział w powstaniu śląskim po stronie niemieckiej.

Napad na posterunek angielski

6 policjantów zabitych

JEROZOLIMA, 1. 5. W nocy na sobotę dokonano w pobliżu m. Tulkarem niezwykle zuchwałego napadu na posterunek policji angielskiej, przyczem **od kul napastników zginęło 6 policjantów angielskich.**

Okazuje się, że o północy wtargnęło kilku Arabów do lokalu posterunku policji,, w którym znajdowało się w tej chwili 9 urzędników policji. Napastnicy rozpoczęli natychmiast gęstą strzelaninę, przy czym od kul rewolwerowych zabitych zostało 6 policjantów. Los pozostałych 3 policjantów jest jeszcze nieznany.

Asystenci szkół akademickich

obradują w Wilnie

WILNO, 1. 5. Dziś w Wilnie rozpoczęły się 2-dniowe obrady zjazdu Związku Stowarzyszeń Asystentów Szkół Akademickich R. P.

W godzinach południowych w auli kolumnowej U. S. B. nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu, na którym przemówienie powitalne w imieniu Uniwersytetu Stefana Batorego wygłosił prorektor prof. dr. St. Hiller. Następnie referat na temat „Słowianie na Wileńszczyźnie" wygłosiła dr. Cehak-Hołubowiczowa.

W godzinach popołudniowych odbyły się obrady nad zmianą statutu związku, wybory zarządu związku oraz omawiane były sprawy organizacyjne.

W drugim dniu zjazdu odbędzie się dalszy ciąg obrad oraz zwiedzanie miasta i okolic.

Na zjazd przybyło przeszło 30 delegatów ze wszystkich miast uniwersyteckich Polski.

Traktor zmiażdżył

dwóch chłopców

KATOWICE, 1. 5. Wczoraj w Wielkich Hajdukach przejeżdżały ulicą wozy cyrku Staniewskich. Bawiący się na ulicy 7-letni Erwin Dretka i 6-letni Norbert Dretka obaj z Wielkich Hajduków, uwiesili się z tyłu jednego z wozów cyrkowych. W pewnej chwili chłopcy spadli z wozu i dostali się pod koła nadjeżdżającego traktoru, który ciągnął dalsze wozy. Wielki traktor przejechał przez chłopców. Obie ofiary wypadku doznały zmiażdżenia wnętrzności oraz złamania kręgosłupa. Chłopców odwieziono do szpitala w Hucie Batory, gdzie w kilka godzin później Erwin zmarł w strasznych męczarniach, zaś Norbert dopiero w niedzielę nad ranem.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie na naocznych świadkach. Komisja prowadzi szczegółowe dochodzenie w tej sprawie.

Cenzura

prewencyjna

w Estonii

TLALIN, 1. 5. Na mocy nowej ustawy prasowej wszystkie pisma codzienne obowiązane są wysyłać codziennie przed wypuszczeniem numeru na miasto pewną ilość egzemplarzy do urzędu policyjnego, który z kolei w ciągu godziny musi dać odpowiedź czy zezwala na kolportowanie pisma czy też nie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 566-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a 1 piętro Tel 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477, Katowice, ul. Starowiejska 3.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł Tel 7-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.